Nr. 157. Środa, 14 Lipca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po **60 hal. za wiersz** lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego **we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznię . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta rachunkowego, Franciszka Hexla, asystentem rachunkowym w departamencie rachunkowym gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że plany tudzież wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone w celu uregulowania stosunku odpływu wód z przepustów kolejowych na linii Chabówka-Zakopane w obrębie gmin Szaflary i Bańska w klm. $28^2/_3$, $28^8/_9$ i $29^7/_8$ będą wyłożone stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Szaflarach i Bańsce, począwszy od 15 lipca 1909, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu i projektowi budowy można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu lub na miejscu przy komisyi, której termin będzie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 lipca.

Wielką komisya Cesarskiego funduszu Jubileuszowego dla ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Ryszarda br. Bienertha odbyło się dnia 10 b. m. w wielkiej sali posiedzeń Prezydyum Ministerstwa w Wiedniu konstytuujące zebranie wielkiej komisyi Ces. funduszu Jubileuszowego dla ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą. Przewodniczył Wiceprezydent Ferdynand hr. Trautmannsdorff, jako II. wiceprezydent jawił się dr. Jarosław hr. Thun-Hohenstein.

Zagaił posiedzenie baron Bienerth obszernem przemówieniem, w którem przedewszystkiem przywitał zebranych, a następnie roztoczył obraz dotychczasowej akcyi. Intencyom Rządu, zwłaszcza zaś Ministerstwa sprawiedliwości przyszły w pomoc zarządzenia Szefów krajowych i gorące poparcie ze strony publicystyki. Dziś napewne powiedzieć już można, że akcya powiodła się.

Przedewszystkiem należy stwierdzić wielki sukces moralny, myśl bowiem propagowana przez Rząd przeniknęła najszersze warstwy ludności.

Także materyalny wynik jest pocieszający; przedewszystkiem na cele lokalne, związane z przewodnią myślą całej akcyi, zebrano bardzo obfite dary. Okazałą też sumę przedstawia to, co uzbierano na akcyę centralną, do przeprowadzenia której powołana została wielka komisya pierwszorzędnych znawców.

Ogółem już obecnie ma się na tę centralną akcyę $1^1/_2$ milj. koron do dyspozycyi, jest zaś nadzieja, że niebawem suma ta urośnie do 2 milj. koron.

Aby owe pieniądze należycie zużytkować, aby dziełu Jubileuszowemu zapewnić niezmienną trwałość, należało ustalić pierwszą naturę istniejących złożonych ofiar i organów powołanych do zarządzania niemi. W tym celu wypracowała prokuratorya skarbu w Wiedniu projekt odpowiedniego statutu, a reprezentanci uczestniczących Ministerstw rozpatrzyli go jak najdokładniej. Tak powstał „Statut Ces. Fundacyi Jubileuszowej dla ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą“, który nabył moc prawną przez zatwierdzenie Rady Ministrów, ogłoszenie w pismach urzędowych, jako też przez obwieszczenia Szefów krajowych. Normy statutem tym ustanowione zapewniają dziełu Jubileuszowemu pomyślny rozwój, a nowopowstałym organom otwierają szerokie pole pracy.

Powołując wielką komisyę, miano na oku przedewszystkiem osoby, które użyczyły już swego współpracownictwa pierwszej, prowizorycznej komisyi.

Przechodząc następnie do porządku dziennego, zaznaczył P. Prezydent Ministrów, że komisya ma zająć się przedewszystkiem zakreśleniem zasad, wedle jakich fundusze mają być używane, ubezpieczone i zawiadowane. Na razie złożono 600.000 koron w 4prc rencie, resztę zaś ulokowano na $3^1/_2$ prc. Obecnie należałoby zgodnie ze statutem zarządzić, iżby cała suma złożona została w papierach z pupilarnem bezpieczeństwem.

Ale, ciągnął br. Bienerth, zebrano także w centralnych władzach krajowych pieniądze, które — ponieważ brak im wyraźnie określonego przeznaczenia, wpłyną może do kasy centralnej. Idzie tu o jakie 330.000 koron, z których 294.000 przypadają na Austryę Dolną. Tryest i Salzburg już odesłały zebrane przez nich kwoty, nie mające lokalnego przeznaczenia.

Co do spożytkowania funduszów, przeprowadzono obrady w komitecie wykonawczym, a bardzo cennym wynikiem tych obrad są pouczające referaty JE. dr. Baernreithera i radcy Dworu dr. Eschericha. Sprawą tą zająć się obecnie winna także wielka komisya.

Rzeczą jej będzie również wybór wydziału i ustanowienie regulaminu obrad.

Przemowę swą zakończył bar. Bienerth życzeniem, aby obrady i uchwały, które z nich wynikną, wydały najlepsze owoce.

Z kolei wywiązała się dyskusya nad sprawą spożytkowania zebranych funduszów. Większość mowców wyraziła zdanie, że w obecnej chwili przedwczesnem byłoby jeszcze powzięcie w tej mierze wiążących uchwał.

Następnie postanowiono na wniosek dr. Bielohlavka przekazać osobnej komisyi do rozpatrzenia i sprawozdania najdalej do końca listopada b. r. wnioski JE. dr. Baernreithera o przytułku dla zaniedbanych chłopców i radcy Dworu Eschericha o utworzeniu szkół matek. Ta sama specyalna komisya miałaby rozpatrzyć również wniosek p. Zahradnika o utworzeniu urzędu dobroczynności, p. Stölzla o zasięgnięciu opinii u krajowych zakładów ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą, p. Bielohlavka o reformie opieki nad dziećmi, p. Larischa o utworzeniu centralnego Zakładu dla dzieci dotkniętych gruźlicą, jakoteż wszelkie inne wnioski, jakie pojawiłyby się jeszcze.

Przyjęto wniosek p. Taussiga domagający się, by owa powstać mająca specyalna komisya przedewszystkiem ustaliła, w jaki sposób zapewnić by można roczne dochody fundacyi.

Do wydziału wybrani zostali członkowie komisyi: Baernreither, Bielohlavek, Zahradnik, Dvořák, Escherich, Faidutti, Larisch, Pogačnik, Rosthorn, Ursiny, ks. kan. Czapelski, Feyrer, Stölzel i Celakovsky, czterej ostatni, jako zastępcy.

Po ukończeniu posiedzenia wielkiej komisyi wydział zebrał się zaraz na posiedze-

---

14)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

VI.

Toledo.

(Ciąg dalszy).

Tu, w Toledo, ten styl jest jeszcze bardzo starożytny i całkiem czysty, — w Sewilli zaś chrześcianie zupełnie pomieszali go z gotykiem i nadali mu przez to fałszywe elementy. Później niejednokrotnie trzeba będzie jeszcze mówić o tym charakterystycznym rysie piękna, jaki daje na wschodzie geometryczna linia (ztąd arabeski). I dziwny geniusz ludzki, który się wyrzekł wszelkiego figuralnego przedstawienia w rzeźbie, w architekturze, nawet w malarstwie, a przecież stworzył nieśmiertelne stalaktyty sal pałacowych Alhambry i mozaikę ścienną moszei w Kordowie.

Tak więc w Toledo stykamy się z dawną średniowieczną Maurytanią, i ta myśl goni już nas wszędzie, każe szukać śladów tej innej cywilizacyi, o której w dzieciństwie prawiono nam bajki Szeherezady, a której tradycyę historyczną przeniósł na nasz grunt chyba jeden Mickiewicz, w formie swej pięknej ballady „Alpuhara“.

Idziemy do kościoła Santa Maria la Blanca, który niegdyś miał być mahometańską moszeą. I tu odrazu uderza, jak piękną i prostą jest architektura maurytańska. Kościół jest podzielony dwoma rzędami kolumn ośmiokątnych, z których każda podpiera łuk podkowiasty i tworzy jakby nisze pojedyńcze. Razem to ugrupowanie nisz i kolumn daje złudzenie czegoś fantastycznego. Kolumny wprawdzie są nizkie, a w niszach brak światła oraz przestrzeni, za to łuki biało pomalowane ogromnie rozświetlają wnętrze. Przypomina to bazyliki rzymskie, też wsparte kolumnadą, lecz, gdy tam podpiera ona sklepienie, tutaj łuki zasłaniają je i dają wrażenie, jakby dziesiątek białych kopulastych namiotów rzucono pod gołem niebem. Może dlatego ci ludzie wschodu lubowali się w tych zbytkownych moszeach, gdzie kolumny zmieniały się w ich oczach w las palm, a oślepiające zdala, a urocze wewnątrz, wgłębienia alków przywodziły na myśl namioty, czasowe schroniska w wędrówkach po pustyni.

Jeszcze drugi podobny zabytek zwiedzamy w sąsiedztwie. Jest to synagoga del Transito, zbudowana w wiekach późniejszych w tymże stylu mudejar, gdzie piękny fryz arabeskowy z napisem hebrajskim biegnie wzdłuż stropu naokoło nawy głównej.

Przypominają się nam znane z wystaw sklepowych w Madrycie wyroby mudejar, z których słynie Toledo. Są to inkrustacye złote lub srebrne na stali — przemysł nawskroś wschodni. Klingi toledańskie w swoim czasie były tak samo sławne, jak szable damasceńskie. I dziś jeszcze Toledo posiada rządową fabrykę broni. Panowie lubią się tutaj zaopatrywać w sztylety, noże o artystycznie wykończonych rękojeściach, panie w szpilki, brosze, sprzączki i inne tym podobne drobiazgi. To pewne, że przemysł ten przywędrował z daleka, gdzieś z głębi Azyi. Wskazuje na to bardzo oryginalny kształt waz prawie taki sam, jak w Persyi, Turkiestanie lub Kaszmirze, tace inkrustowane ornamentem arabeskowym. Chciałoby się istotnie wiedzieć coś o kolebce i o wędrówkach tej sztuki. Ile my jej sami zawdzięczamy, jeśli nie w wyrobach, to przynajmniej w motywach, nawet ludowych, wiedzą u nas zbieracze, którzy się kochają w starych tkaninach wschodnich, w pasach haftowanych i materyach złotolitych, może dojrzą je i ci, którzy zabierają się do badania u nas sztuki ludowej. Nie chcę wcale podsuwać zbyt śmiałych wniosków i fałszywych wyobrażeń. Zauważyłem tylko, że cyganie w Hiszpanii narzucają się podróżnym z rozmaitemi błyskotkami miedzianemi i cynowemi. Miedź zaś i cyna są bezwarunkowo wschodnie metale.

Możemy śmiało pominąć już opis wspaniałego San Juan de los Reyos, kościoła ufundowanego przez królów katolickich i jeszcze piękniejszego chiostro, — dziedzińca muzeum prowincyonalnego, którego bogato ozdobione kolumny, krużganki, girlandowania i żłobkowanie roztaczają cały przepych późnego gotyku. Dziś, jak widać po robotach zaczętych, podnosi się to z gruzów i zapomnienia.

Nie należy jednak zapominać jeszcze jednej relikwii Toleda, kaplicy de Santo Cristo de la Luz. Od Puerta del Sol przedarłszy się pośród starych domów, dostajemy się do jakiegoś opuszczonego dziedzińca. Tu są ruiny dawno zapomnianej moszei, okazujące swoje maurytańskie pochodzenie stylem okien, łukien i nisz. Ocalała tylko cząstka jej, wsparta na kolumnie, która ma być pozostałością dawnej świątyni wizygockiej. Krucyfiks i lampa do dziś dnia paląca się w tej kaplicy były znalezione w ścianie, gdzie je zamurowali prawdopodobnie pierwsi wyznawcy przed zdobyciem miasta przez Maurów.

Legenda mówi, że na tem miejscu koń Cyda ukląkł przy uroczystym wjeździe do miasta chrześcian, a zdobywca król Alfons VI. wysłuchał pierwszej Mszy po 250-letniem panowaniu w Toledo Maurów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie konstytuujące, na którem kooptowano dalszych trzech członków w osobach pp. Reichera, Schobera i Zabuscha.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 8 lipca.

Jednym z objawów nowego położenia w Turcyi jest wysłanie nadzwyczajnego poselstwa do Piusa X., aby Go zawiadomić o wstąpieniu na tron sułtana Mahometa V. Poselstwo to zostało przyjęte uroczyście w sali tronowej przez Papieża i opuściło już Wieczne Miasto, aby wrócić do Konstantynopola.

Trzeba sięgnąć aż do r. 1847, aby sobie przypomnieć ostatnie poselstwo tureckie, jakie przybyło do Watykanu na początku rządów Piusa IX.

Dzisiejsza misya składała się z Geliba baszy, mistrza ceremonii, i Emina beya, których po trzykrotnem powitaniu w salach Watykanu, wprowadził msgr. Respighi przed tron papieski. Gelib basza, po złożeniu głębokiego ukłonu, odczytał adres po francusku zredagowany, w którym zapewniał, iż Mahomet V. pragnie utrzymać najlepsze stosunki ze Stolicą Apostolską, poczem odpowiedział Papież, dziękując za życzliwe słowa i wyrażając nadzieję ustalenia się coraz więcej przyjacielskich wzajemnych stosunków.

Następnie, jak zresztą jest w zwyczaju przy każdej ważniejszej audyencyi, Pius X. zaprosił obu posłów do prywatnej biblioteki swojej i na osobności z nimi przez kilka chwil rozmawiał.

Obaj posłowie byli również kilka razy u kardynała sekretarza stanu Merry del Val. Nie doszło do publicznej wiadomości, czy nadzwyczajne poselstwo miało jaką specyalną misyę polityczną, zdaje się jednakowoż, że domysł, jakoby rząd turecki zamierzał przygotować grunt pod mającą się ustanowić nuncyaturę w Konstantynopolu i nawet jakoby miał przysłać swego posła dla reprezentowania go przy Stolicy świętej, nie jest uzasadnionym.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wysłanie tego poselstwa wchodzi do szerszego planu, jaki sobie zakreśliła konstytucyjna, odmładzająca się Turcya. Wreszcie, być może, wpłynęły tutaj na wysłanie misyi względy na rząd włoski. wobec którego rząd turecki zachowuje pewną nieufność i podejrzliwość. Przedewszystkiem jednak dzisiejsza Turcya chce zająć w świecie stanowisko mocarstwa, biorącego rozbrat z protektoratami, kapitulacyami z mieszaniem się innych państw w jej wewnętrzne sprawy, z wszystkiemi, jednem słowem upokorzeniami, jakie od szeregu lat były jej narzucane.

Protektorat francuski na Wschodzie należy już obecnie do przeszłości. W praktyce nieraz już zaniechany wobec katolików niemieckich i austryackich, został on ostatecznie zarzucony przez rząd Rzeczypospolitej z chwilą, kiedy tenże zerwał stosunki ze Stolicą Apostolską i zniósł ambasadę przy Watykanie. Rząd włoski zresztą domagał się tak, jak i inne mocarstwa, prawa opieki nad włoskimi zakonnikami i instytucyami religijnemi na Wschodzie i pod tym względem między Watykanem a monarchią włoską doszło z łatwością do porozumienia.

Niewiadomo jeszcze, jak się ułożą stosunki polityczne na Wschodzie. Nie można zatem wiedzieć, czy Stolica święta uzyska nad Bosforem wpływy, jakie jej się należą, czy też, jak dotąd, będzie się porozumiewać z sułtanem za pośrednictwem patryarchy greckiego zjednoczonego wyznania. *D.*

Z pod berła rossyjskiego.

(Ile wojsk trzymać w Królestwie Polskiem? — Duchowieństwo prawosławne, a seminarya katolickie. — Wywiad u Chomiakowa w sprawie wycieczki do Londynu).

Nowoje Wremia zasługuje w ostatnich tygodniach na baczniejszą lekturę. Przed kilku dniami powtórzyliśmy sensacyjny wprost artykuł tego pisma o „nad-programie“ p. Mieńszikowa; obecnie znajdujemy tamże omówienie kwestyi wycofania wojsk konsystujących w Królestwie Polskiem.

Tym razem jednak niema już mowy o zupełnem prawie opuszczeniu Królestwa i zniesieniu fortec. Przeciwnie, autor artykułu uważa Królestwo Polskie za niezmiernie ważny teren strategiczny, nadający się doskonale do prowadzenia na nim wojny obronnej, jak i na podstawę operacyj w wojnie zaczepnej.

Cała kwestya utrzymywania armii w Królestwie Polskiem, sprowadza się do tego, jaki system wojny jest najwięcej odpowiedni dla Rossyi: obronny czy zaczepny. Oba te systemy różnią się bardzo. „Wybór tego, czy innego systemu — pisze autor artykułu — zależy od wielu czynników, na których przytaczanie brak miejsca w artykule. Powiemy tylko, że państwo, które cieszy się spokojem wewnętrznym, posiada narodową i wojskową moc, wybierze zawsze system zaczepny“. To też, ponieważ Rossya w końcu zeszłego wieku znajdowała się u szczytu potęgi, przeto, chociaż „nie miała zamiaru zaczynać wojny, jednak wybrała system zaczepny“.

„To spowodowało do zgrupowania w Królestwie Polskiem wielkich sił wojennych, dochodzących do 300 tysięcy ludzi, przyczem jednostki bojowe posiadały komplet bardzo zbliżony do kompletu wojennego i w składzie wojsk warszawskiego okręgu był ogromny procent kawaleryi z artyleryą konną. Jednocześnie zwrócono szczególną uwagę nietylko na utrzymanie i rozwój istniejących wtedy fortec głównych: Warszawy i Nowogieorgiewska (Modlina) i drugorzędnej, Iwangrodu (Dęblina), ale zbudowano dwie nowe, Zegrz i Osowiec (Goniądz)“.

Obecnie warunki Rossyi zmieniły się bardzo i o prowadzeniu wojny zaczepnej nie ma co i myśleć na razie. „Rossya — pisze autor — musi porzucić zamiar obrony zaczepnej. Uznając takie postanowienie za odpowiadające warunkom politycznym doby obecnej, władze wojskowe muszą zdecydować się na taki system obrony, którego pierwszym aktem będzie nie wkroczenie do kraju wroga, lecz oczekiwanie na niego u siebie. Jednakże nie może być przy tem nawet mowy o jakimś uszczerbku dla honoru Rossyi“.

Pierwszem następstwem tej zmiany warunków powinno być — zdaniem autora — niezwłoczne wycofanie z Królestwa Polskiego 100.000 żołnierzy. „Przedewszystkiem — pisze autor — muszą być wycofane wszystkie oddziały, stojące na zachód od głównej linii obrony na Wiśle“.

Oprócz argumentów strategicznych, przemawiających za wycofaniem części wojsk z Królestwa, autor przytacza jeszcze i argumenty ekonomiczne. Powtarza znane opowiadanie o „wielkich zyskach“, które ze szkodą gubernij wewnętrznych cesarstwa, osiąga Królestwo Polskie z postoju wielkiej liczby wojsk. Oświadcza, że z tego powodu „wytwórcy i fabrykanci i w ogóle ci, którzy mają coś do zbycia, z przerażeniem (!?) śledzą wszelkie pogłoski o wycofaniu wojsk, cieszy się tylko wiecznie frondująca, niespokojna część ludności — spożywców“.

Na zakończenie autor artykułu oświadcza, że wszelkie wieści o odstąpieniu Królestwa komuś, związane z wycofaniem wojsk, są nonsensem.

„Liczba wojsk — pisze — która pozostanie w Królestwie, wystarczy zupełnie do zabezpieczenia rozumnie pojętej obrony tego kraju. Wycofanie części wojsk z Królestwa Polskiego nie będzie opuszczeniem stanowiska; będzie to rozumne postanowienie, odpowiadające warunkom i zastosowanie strategicznej i życiowej zasady, że warunki obowiązują“.

*

Duchowieństwo prawosławne interesuje się stanem seminaryów katolickich i ubolewa, iż zapomniane są obecnie wszystkie rozporządzenia Murawiewa, który się starał odpolszczyć wileńskie seminaryum.

„W szczególności — pisze *Goniec Wileński* — duchowieństwo prawosławne zasmuca okoliczność, że seminaryum katolickie jest niedostępne jakoby dla czujnego oka agentów władzy rządowej, to też, by uczynić je „nieszkodliwem“, duchowieństwo projektuje następujące reformy radykalne: otworzenie wstępu wolnego do seminaryum dla przedstawicieli władz rządowych, w celu ciągłego nadzoru administracyjnego i kontroli; utworzenie osobnej posady rewizora, czuwającego nad ścisłem wykonywaniem przepisów ustawy i wykład wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem nauk teologicznych, w języku rossyjskim. Jako najradykalniejszy środek w celu zatamowania postępu polszczyzny, duchowieństwo prawosławne proponuje seminaryum wileńskie przeznaczyć dla Białorusinów, telszewskie dla Litwinów, „rdzennym“ zaś Polakom zabronić wstępowania do tych seminaryów, pozostawić im natomiast prawo pobierania wykształcenia teologicznego w seminaryach „Priwiślianja“. W ten sposób, jak mniema duchowieństwo prawosławne, utworzyłaby się armia księży białoruskich, którzy połączonemi siłami zdołaliby położyć kres dalszemu polszczeniu ludu białoruskiego.

„Równocześnie projektodawcy uważają za konieczne tępienie stopniowe języka polskiego wśród ludności włościańskiej Białorusi, odprawianie nabożeństw w kościołach białoruskich w języku rossyjskim, drukowanie wszystkich książek do nabożeństwa tylko w języku rossyjskim. Duchowni prawosławni są przekonani, iż takie „reformy“ w znacznym stopniu osłabią politykę polonizacyjną księży i że wówczas rossyjskiej ludności żadne niebezpieczeństwo nie będzie groziło.“

*

Po powrocie z Anglii prezes Dumy, p. Chomiakow, jest oblężony przez dziennikarzy, którzy wypytują go o wrażenia. Jedną z takich rozmów zamieszcza *Riecz:* P. Chomiakow przedewszystkiem wyraził ubolewanie z powodu obecnych naprężonych stosunków pomiędzy Anglią a Rossyą, przypisując je w znacznej mierze nieporozumieniom.

„Wogóle Anglicy mają o Rossyi dość osobliwe wyobrażenie. Wiedziałem — zwierza się p. Chomiakow — że Rossya jest mało znana w Anglii, lecz nie mogłem sobie przedstawić, aby to dochodziło do takiego stopnia. Poprostu Anglicy nic a nic nie wiedzą. Wiedzą, że jest jakieś państwo i wszystko. Z wyjątkiem kilku kupców, których możnaby policzyć na palcach — wszyscy wyobrażają sobie Rossyę jak coś tajemniczego. Jadą też do Rossyi niechętnie.

— Tam u was zimno i pasport jest potrzebny. Słowem kłopot. A jeszcze można dostać się do więzienia!... No i gadaj pan z nimi! A tymczasem, powtarzam, zbliżenie z Anglią jest bardzo ważne i kombinacya: Anglia — Rossya — Francya jest pożądana. Przecież dla wszystkich jest widoczne, jak w Europie rośnie walka germanizmu....

— Chciałeś pan zapewne powiedzieć: walka z germanizmem?

— Nie, właśnie „walka germanizmu“. Niemcom staje się ciasno, a zapasów ziemi niema. Więc rozszerzają się, gdzie mogą. I to jest naturalne. Wobec tego Europa powinna się zjednoczyć, aby ten germanizm nie zaszedł zbyt daleko“.

Następnie rozmowa zeszła na uzasadnienie potrzeby zbliżenia z Anglią, przyczem prezes Dumy przytaczał zarówno motywy polityczne, jak handlowe. P. Chomiakow uważa,

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Następnej niedzieli odbyło się wspaniałe śniadanie u Togniny dla uczczenia dyplomu Adone. Nie łatwo było zdecydować la Suppèi do przyjęcia zaproszenia, ale ostatecznie, znudzona naleganiem, obiecała, że przyjdzie.

Zamiast zwykłego filcowego kapelusza, zawiązała na głowie żółtą fularową chustkę; wreszcie, ubrała się w pończochy, czego nie czyniła odkąd wiosna nadeszła; zmieniła nawet nadto już zatłuszczony rzemień swojej laski i wsiadła do wózka Pirloccii, który po nią zajechał.

Caterina z Adone poszli piechotą; ale stara wymagała, żeby wózek jechał zwolna, bo nie chciała tracić z oczu zakochanych.

— Nigdy jeszcze nie zostawiłam ich sam na sam! — świadczyła przed Pirloccią, zadowolona z siebie samej. — Nie można wiedzieć co może się stać! Z początku, ufałam temu chłopcu; był trochę zimny, bardzo nieśmiały; ale teraz ma dyabła w oczach, ten młodzieniec!

— Zostawcie ich w spokoju! — radził karzeł filozoficznie. — Teraz, czy później, wszystko jedno!

— Nie, moje serce, wcale nie wszystko jedno! A nawet wielka różnica.... Przygarnęłam tę małą tak jak się podejmuje łachman z rynsztoka; obmyłam ją, wyprałam, zrobiłam ją czystą jak obrus kościelny i chodzi mi o to, aby jej nie zbrukali!... Patraj! Jest tego samego wzrostu co on. Jest piękna, pracowita, inteligentna; a przytem, będzie miała posag, moje serce! Możesz powiedzieć Togninie, że siostrzeniec jej żeni się wprawdzie z sierotą, ale posażną!... Zresztą, konkurentów jej nie brak!

Nieco dotknięty, karzeł odpowiedział chwaląc Adone.

— A ja, moja stara, zaręczam wam, że z naszej strony wychowaliśmy naszego siostrzeńca z największą starannością. W dzieciństwie był z niego prawdziwy szatanek. Nie chciał wcale pracować, ale jadł za czterech. Wyobraź sobie, że kiedyś mnie ukąsił! Znaki pozostały do tej pory: patrz!.... Ale dzięki pieszczotom i klapsom wyprostowaliśmy go tak, jak się prostuje skrzywioną gałąź.... Spojrzyj! Nie wyrósł wysoki, to prawda, ale jest bardzo kształtny. Słowem, śliczny chłopak! Same jego oczy warte miny złota. Gdyby był chciał, mógłby się ożenić z jaką panną z miasta....

— Tak, moje serce: z panną Dargenti w swojej osobie! — odparła stara ironicznie. — Tak jakby milionowe panny wychodziły za mąż za nauczycieli ludowych!.... Przytem, jeżeli, będzie się dalej uczył....

— Jakto? Czy się uczyć? — zapytał Pirloccia zaniepokojony.

— Podobno, że jeżeliby się uczył jeszcze dwa lata będzie mógł awansować. Ponieważ niema jeszcze posady....

— Posady? będzie ją miał! Sam mówiłem ze starym nauczycielem i nagadałem mu różności. Powiedziałem mu: „Powinieneś się wstydzić uczyć w twoim wieku smarkaczy. Gdyby to jeszcze byli starcy, rozumiem; ale takie malcy!....“

— I cóż ci odpowiedział? — spytała stara z uwagą.

— Zdecyduje się, zobaczycie! Jest zaproszony na dzisiejszą biesiadę i może nam da pomyślną wiadomość....

— Dałby Bóg! Ach! przyznam ci się, moje serce, że spieszno mi już widzieć te dzieci po ślubie!

— Mnie także!

Przez ten czas młodzi szli opodal wózka, niedostatecznie osłonięci od palących promieni słońca czerwoną parasolką Cateriny. Śmieli się, żartowali, jak zwykle przy każdej sposobności. Caterina była śliczna z twarzą zaczerwienioną od gorąca i odbicia parasolki; i Adone patrzył na nią z zachwytem, prosił, aby pochyliła więcej na przód parasolkę, aby nie można było widzieć ich twarzy z wózka.

— Dosyć! dosyć! — mówiła Caterina. — I tak nas widzą z pól, z obu stron drogi.

— Więc cóż?... Ależ bo ty sama już niechcesz, żebym ciebie pocałował! Robisz się tak samo przezorna, jak twoja babka!

— Cicho bądź, szkaradny!

— Ty sama szkaradna!

I pocałowali się. Jednakże Adone miał słuszność; faktem jest, że Caterina stawała się bardzo przezorna. On przeciwnie, robił się coraz gorętszy, jak słońce w tym kanikularnym sezonie.

Śniadanie odbyło się bardzo wesoło. Zresztą, nigdy nie widziano, żeby w Casalino jaki festyn odbywał się bez wesołości, z wyjątkiem przyjęć pogrzebowych.

Tak samo, jak na przyjęciu wydanem na cześć Dawida, znajdowały się tam najznakomitsze osobistości miejscowe, zamożni właściciele, kupcy ziarnem, kowal filozof, oberżysta i wszystkie dzieci Pirloccii nie wyłączając Agostina, który przy tej okoliczności pogodził się na czas jakiś z rodziną.

Kobiet nie wiele. Matka Adone, w braku potrzebnego stroju nie chciała przyjść, przysłała tylko swego Francesco. Co do Togniny, jak zazwyczaj, nie zwracała na siebie uwagi ani zbytkiem sprytu, ani wdzięku. Mała i czarniawa, snuła się drobnymi kroczkami milcząca, lekka jak kot; a skoro przysiadała na chwilę do stołu, nikt nie raczył zauważyć obecności tej, która przecież z pomocą ciotki Eleny przygotowała smaczne potrawy, *le bissolan* z chleba hiszpańskiego i niezliczoną ilość pełnych flaszek ustawionych szeregiem pod ścianą.

Synowie Pirloccii silili się na uprzejmość dla gości, specyalnie dla babki i Cateriny. Lecz Adone czuł, że te grzeczności były udane i pojmował wybornie, iż jeżeli wszyscy ci ludzie się cieszyli, to głównie dlatego, że mieli nadzieję, iż pozbędą się go wkrótce z domu ciotki.

Siedząc obok la Suppèi, która powiesiła swoją laskę za rzemień na krześle, Pirloccia opowiadał niewyczerpane swoje awantury podróży.

— Razu pewnego byłem w Egipcie. Bo wiecie przecież, że jest jeden kraj, który się nazywa Egipt, a ten kraj leży nie bardzo ztąd daleko; ale wszystko tam jest inaczej, jak u nas. A więc, są tam dzikie zwierzęta, lwy, niedźwiedzie i wielka ryba zaopatrzona zębami, która się nazywa krokodyl....

— To jest amfibia — zauważył magister, siedzący na honorowem miejscu, naprzeciw Pirloccii.

— Bardzo przepraszam! mówię przecież, że to ryba! — zapewnił karzeł. — Widziałem ją na własne oczy! Żyje w rzece i jest barwy ziemistej. Gdy wypływa na powierzchnię, możnaby przysiądz, że to kloc drzewa. Otóż, jedna z tych ryb zbliżyła się do naszej łodzi wyładowanej szczotkami; chcąc ją utrzymać w odległości, rzucaliśmy jej od czasu do czasu szczotkę, którą porywała w paszczę i rozgniatała na miazgę... Widziałem drugą, która pożerała starą kobietę razem ze spodnicami i ze wszystkiem; zostawiła z niej tylko naszyjnik koralowy....

Goście, udając wielkie przerażenie, wybuchali śmiechem.

W miarę, jak Tognina odkładała pod ścianę próżne butelki, wesołość wzrastała wśród zgromadzonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że kwestya stosunków handlowych z Anglią jest pierwszorzędnej wagi. W dalszej rozmowie współpracownik *Rieczy* raz jeszcze zagadnął o to, czy podróż do Anglii nie wywoła ochłodzenia w stosunkach Rossyi z Niemcami.

„— Że Niemiec nie jest zadowolony — oświadczył p. Chomiakow — to jest rzeczą niewątpliwą. A nawet już są tego dowody. Gazety niemieckie nic prawie nie pisały o wizycie. Osiągnęły one w ten sposób cel dwojaki: podkreśliły swoje niezadowolenie i zataiły poniekąd przed Niemcami wizytę angielską członków Dumy.

— Czy pan temu niezadowoleniu przypisuje jaką wagę?

— Nie bardzo! Przecież z tego powodu wojować nie będą...."

Dalej dziennikarz zapytał o stosunek sfer do wizyty:

„— W Carskiem Siole bardzo życzliwie zapatrywano się na wizytę i mnie osobiście zaznaczono, że wizyta taka jest pożądana. Co się tyczy Rady ministrów, tośmy bardzo o to nie pytali, ale, o ile wiem, nie było tam żadnych uprzedzeń.

— A czy można upatrywać w wizycie fakt ugruntowania reprezentacyi ludowej w Rossyi?

— Co prawda, niema potrzeby jej ugruntowywać. Reprezentacya i bez tego jest trwała. O tem nie wątpię. Postrachy i dążenia do rozwiązania Dumy nie są oparte na niczem".

Co na te zwierzenia odpowie prasa reakcyjna i skrajna prawica w Dumie — przekonamy się niebawem.

KRONIKA.

Lwów, 13 lipca.

— **Kalendarz.**

Środa (14 lipca):

Bonawentury. — Dobrogosta. — Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 3·33 rano, zachód słońca o godzinie 7·27 po południu.

— **Ankieta szkolna.** W dniach 19 i 20 lipca odbędzie się trzecia z kolei ankieta w celu rozważenia kwestyi z dziedziny administracyi szkolnej.

Pod obrady ankiety poddanych będzie kilkanaście pytań z ustawy krajowej z r. 1895 o zakładaniu i urządzaniu publicznych szkół ludowych, oraz o obowiązku posyłania do nich dzieci i z ustawy krajowej z r. 1904 o kosztach zakładania szkół ludowych i ich utrzymywania, oraz o funduszach szkolnych.

(ż) **Z kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował naczelnikami mających się utworzyć ekspozytur ogrzewalni, komisarzy budowy maszyn: Stefana Dąbrycza, kierownika oddziału warstatu w Nowym Sączu, dla Oświęcimia; Ottona Mayera w Linzu dla Bielska i Ozyasza Hüttnera w Stanisławowie dla Szczakowy; starszego komisarza budownictwa Rudolfa Himmla w Wiedniu, naczelnikiem oddziału kolejowego w Bielsku; starszego komisarza budownictwa, Maurycego Konteckiego, naczelnika sekcyi konserwacyi w Czortkowie, zastępcą naczelnika i kontrolorem konserwacyi oddziału kolejowego w Krakowie i sekretarza kolejowego Jana Terleckiego we Lwowie, zastępcą Oddziału (1) dla spraw osobistych, dobroczynnych i zdrowotnych w dyrekcyi we Lwowie.

— **Z wystawy kościelnej.** Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Hejnał" ze współudziałem p. Szczurkowskiej, prof. Hrehorowicza, pp. Dąbrowskiego i Stysia, ściągnął w niedzielę do sali koncertowej nader liczną publiczność, która nie szczędziła wykonawcom uznania za wykonanie doborowo zestawionego programu.

Część organowa odbyła się na organach, pochodzących z fabryki p. Mieczysława Janiszewskiego we Lwowie.

Premię 14-tysięcznego gościa otrzymała p. Marya Rybińska.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Jan Jaskowiec, koncypient dyrekcyi skarbu, rodem z Poręby, oraz Ignacy Szado z Oleśni i Fiszel Welfeld z Jasła, kandydaci adwokaccy, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Z Politechniki.** P. Stanisław Hajduk, rodem z Krakowa, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki.

— **Wiadomości osobiste.** Władysław Bogusławski, znany krytyk, współredaktor „Biblioteki warszawskiej", ciężko zaniemógł.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie w bieżącym tygodniu dwa posiedzenia we środę, dnia 14 b. m., i we czwartek, 15 b. m., każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Nowe zaprowiantowanie c. i k. armii.** Zaopatrzenie c. i k. armii w kuchnie polowe, zaprowadzenie pociągów motorowych dla celów prowiantowych, jak i doświadczenie z ostatnich wojen, spowodowały zarząd wojskowy do zmiany systemu dotychczasowego zaprowiantowania armii w poln. Tak zwana „Verpflegsportion" t. j. zapas prowiantowy, który żołnierz ze sobą nosi, uległ znacznej zmianie. I tak: konserwy zupne zostały zupełnie zniesione. W miejsce dotychczasowych sucharów, zaprowadzono o wiele pożywniejsze i smaczniejsze suchary jajowe z pszenicznej mąki, cukru mleka i jaj. Zamiast kawy i cukru zaprowadzono konserwy kawowe, do przyprawiania zup i potraw systemizowano jarzynę, cebulę i ocet. Również porcye owsa tak dla koni rządowych jak i krajowych (przy podwodach) podniesiono o pół do 1 kg.

Ze względu na łatwość i szybkość sporządzania ciepłego jadła dla armii w poln, na nowych kuchniach i aparatach do gotowania, zniesiono zupełnie dotychczasowych markietanów polowych.

— **Setna rocznica urodzin Juliusza Słowackiego.** W Krynicy zawiązał się pod przewodnictwem dr. Zygmunta Wąsowicza komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Dnia 26 b. m. (w poniedziałek) odbędzie się w kościele krynickim nabożeństwo, a wieczorem w sali „Domu zdrojowego" uroczysty wieczór, rozpoczęty przemówieniem znanego literata p. Jana Pietrzyckiego. Dzień przedtem artyści teatru lwowskiego odegrają „Księdza Marka" Słowackiego.

— **Muzeum narodowe im. króla Jana III.** (Rynek 6) rozwija się z dniem każdym. W ostatnich miesiącach wzbogaciło się licznymi nabytkami, przeważnie drogą depozytów i darów, których wykaz ogłoszony zostanie niebawem. Między innymi, w ubiegłym tygodniu Najprzewielebniejszy ks. Biskup Bandurski oddał ze swych zbiorów w depozyt cenne pod względem historycznym obrazy olejne. Pierwszy z nich, większych rozmiarów, przedstawia: „Przysięgę Kościuszki na Rynku krakowskim w r. 1794" pendzla Teodora Stachowicza; drugi: „Sypanie mogiły Kościuszki w r. 1820" pendzla Michała Stachowicza. Nadto dał ks. Biskup w depozyt stare portrety Jana III. i Papieża Innocentego XI., jakoteż ciekawy stary szkic kredkowy, przedstawiający „Jana III. przyjmującego posłów, proszących o odsiecz Wiednia".

— **Pogrzeb Heleny Modrzejewskiej.** Zawiązany przed miesiącem w Krakowie komitet, zajmujący się urządzeniem obchodu pogrzebowego ś. p. Heleny Modrzejewskiej, ustalił w porozumieniu z rodziną zmarłej dzień sprowadzenia zwłok niezapomnianej artystki na miejsce wiecznego spoczynku na 17 b. m. Zwłoki spoczną w grobowcu rodzinnym na cmentarzu krakowskim, obok zwłok matki i braci artystki. W sobotę d. 17 b. m. odbędzie się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w którym wystawione będą zwłoki ś. p. Modrzejewskiej.

O godz. 4 po południu rozpocznie się obrzęd pogrzebowy. Przed gmachem teatru miejskiego przemówi dyrektor Solski imieniem teatru i artystów krakowskich. Następnie przemówi imieniem teatrów warszawskich delegat tychże scen, imieniem teatru lwowskiego dyr. Heller. Na cmentarzu krakowskim przemówi imieniem pisarzy dramat. poeta Rydel.

W uroczystości pogrzebowej wezmą udział liczne deputacye z wieńcami, oraz Reprezentacya miasta Krakowa.

— **Obchód jubileuszu Muzeum narodowego w Krakowie** odbędzie się zamiast, jak pierwotnie zamierzano w dniu 2 październik nika, nieodwołalnie w sobotę, dnia 16 października, t. j. w przeddzień uroczystości Słowackiego.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do wezwania okręgu V. (lwowskiego) sokolstwa polskiego o odbyć się mającej w dniu 18 b. m. uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod sokolnię w Skolem, członkowie gniazd lwowskich i w Kleparowie zgłoszą swój udział w swoich gniazdach.

Kancelarya Sokoła-Macierzy przyjmuje zgłoszenia w godzinach urzędowych do dnia 16 b. m. (piątek) włącznie. Wyjazd ze Lwowa dnia 18 b. m. z głównego dworca o godz. 7 min. 30 rano, powrót do Lwowa o godz. 11 w nocy. Bilety jazdy tam i napowrót po 3 kor. 40 hal. nabywać należy w kasie kolejowej lub w biurze p. Sokołowskiego w pasażu Hausmanna. Zamówienia na wspólny obiad po 1 kor. 40 hal. przyjmuje od swych członków kancelarya „Sokoła-Macierzy" przy równoczesnem złożeniu tej należytości.

Członkowie wszystkich gniazd lwowskich, chcący wziąć udział w ćwiczeniach lancami, zgłoszą się we środę, dnia 14 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali „Sokoła-Macierzy" przy ul. Zimorowicza 1, 8 celem odbycia próby.

Uprasza się o liczny udział tak w wycieczce, jak w ćwiczeniach.

— **Związek lekarzy okręgowych.** W ubiegłą sobotę odbył się we Lwowie zjazd lekarzy okręgowych, na którym zawiązano stowarzyszenie pod nazwą „Związek lekarzy okręgowych", poczem omawiano rozmaite sprawy zawodowe.

— **Z kolei.** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza, że oprócz wozu 1, 2 i 3 klasy kursującego obecnie przy pociągach 4 104 między Podwołoczyskami a Karlsbadem prowadzić się będzie dla wygody publiczności od 15 lipca do 15 września włącznie przy pociągu nr. 104 ze Lwowa do Karlsbadu także jeden wóz 1 i 2 klasy.

† **Albert hr. Cetner,** ur. 1835 r., właściciel dóbr Podkamień, w pow. brodzkim i Rożdżałów, w pow. sokalskim, zmarł wczoraj we Lwowie. Zmarły był synem Eugeniusza hr. Cetnera, członka Stanów galicyjskich, porucznika b. wojsk polskich i Elżbiety, przybranej córki Karola ks. Nassau-Siegen. Ś. p. Albert brał udział w powstaniu. Znakomity znawca i hodowca koni, należał długie lata do Komisyi rządowej chowu koni. Towarzystwo wyścigów zawdzięcza mu swój rozwój i tor, który nosi jego nazwę. Eksportacya zwłok odbędzie się we środę po południu z willi przy ul. Zielonej na główny dworzec, a ztamtąd do Brodów i do Podkamienia, gdzie zmarły był przez szereg lat naczelnikiem gminy i cieszył się wielką miłością ludności, dla której był dobrodziejem. R. i. p.

— **Internat** H. Zawadzkiej dla seminarzystek, zatwierdzony przez Radę szkolną krajową, przyjmuje zgłoszenia uczenic ul. Żulińskiego l. 6 A.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe: w Doliniánach (pow. rohatyńskiego), w Bokowie (pow. podhajeckiego), w Krasnosielcach (pow. zbaraskiego), w Błaszkowej (pow. pilznenskiego) i w Niewoczynie (pow. bohorodczańskiego).

— **Tow. głuchoniemych »Nadzieja«** odbyło w niedzielę w sali „Gwiazdy" walne zgromadzenie członków, na którem udzielono wydziałowi absolutoryum. W dalszym ciągu, na wniosek sekretarza p. Kolesińskiego, zamianowano członkiem założycielem znakomitą śpiewaczkę p. Sembrich-Kochańską, która złożyła na rzecz Towarzystwa 300 kor. Wkońcu dokonano uzupełniających wyborów. Wybrani zostali: zastępcą prezesa p. Biesiekierski, skarbnikiem p. Trzaska, kontrolorem p. Kotowicz; gospodarzami pp.: Zarinczuk, Kaczkowski i Ileczko, zastępcą Schönfeld.

— **Płonica we Lwowie.** W ubiegłym tygodniu zachorowało w I. okręgu sanitarnym 7 osób, w II. jedna, w III. dwie, w IV. jedna, w V. cztery, w VI. dziesięć, w VII. jedna, razem 26 osób.

Trzy osoby przybyły do leczenia się do Lwowa, z tych jedno dziecko, które wyjechało z rodzicami na „świeże powietrze".

— **Strejk kamieniarzy,** trwający od dłuższego czasu we Lwowie, zakończył się ugodą między robotnikami a pracodawcami.

— **Wielka nędza.** Sercom i ofiarności naszych czytelników polecamy piersiowo chorą wdowę po czeladniku cukierniczym, matkę sześciorga drobnych, zupełnie niezaopatrzonych dzieci. Nie wątpimy, że tych kilka słów wywoła pożądany skutek, a prawdziwej nędzy umożliwi bodaj najskromniejszą egzystencyę. Łaskawe datki przyjmuje (dla wdowy po czeladniku cukierniczym) Administracya *Gazety Lwowskiej.*

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli w dalszym ciągu dla biednej sparaliżowanej Józefy Sikosińskiej pp.: S. Pogorzelska z Baligrodu 1 kor., Józef Nepustil z Żydaczowa 2 kor., Z. N. z Załoziec 2 kor.,

△ **Zgubiono:** w ogrodzie Miejskim złotą bransoletkę.

△ **Znaleziono:** w ulicy Leona Sapieby krótki łańcuszek srebrny z medalikiem św. Jerzego; w ulicy Inwalidów dwa krzyżyki i cztery medaliki srebrne.

△ **Umysłowo chorego** szewca Leopolda Filipowicza, który w bieliźnie przechadzał się w ulicy Grodeckiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Pomysłowy złodziej.** Do sklepu jubilerskiego p. Völkera przy ul. Karola Ludwika zgłosił się wczoraj elegancko ubrany jakiś młodzieniec celem zakupna zastawy srebrnej. Po dłuższym namyśle i oglądaniu wybrał ostatecznie srebra za 700 koron oświadczając, iż zgłosi się po nie niebawem i rachunek wyrówna. Po odejściu młodzieńca zauważył p. Völker brak złotego breloka z brylantem, zawiadomił wobec tego policyę i banki.

Dziś rano zgłosił się ów młodzieniec w zakładzie zastawniczym przy ul. Karola Ludwika chcąc zastawić tam skradziony brelok. Młodzieńca owego przytrzymano jednak, skonfrontowano z p. Völkerem, poczem odstawiono do policyi, gdzie podał, iż się nazywa Stanisław Czuberski, b. pomocnik kancelaryjny.

Poznano w nim jednak kilkakrotnie karanego złodzieja, którego specyalnością było popełnianie kradzieży paltotów na Uniwersytecie i Politechnice.

△ **Kronika policyjna.** W jednym ze sklepów na Starym Rynku przytrzymano wczoraj niejakiego Ilka Bałakima, który za ubranie chciał zapłacić złotym cwikierem. W czasie przeprowadzonej rewizyi znaleziono u Bałakima 180 kor. w złocie. Ponieważ tłumaczenie się jego co do znalezionej u niego gotówki było bardzo podejrzane, oddano go do aresztów policyjnych.

Do tutejszej policyi nadeszła wiadomość, że onegdaj w Kołomyi skradziono Izaakowi Bajdafowi parę kolczyków z brylantami, wartości 2000 kor.

W cerkwi św. Piotra i Pawła przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Wincentego Taraczyńskiego, który przeszukiwał modlącym się tam włościanom kieszenie. Oddano go do aresztów policyjnych.

P. Maryi Widynie skradziono z otwartej kuchni marynarkę, w której znajdował się weksel na 250 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sądowej Wiszni, Józef Liptay, ojciec właściciela dóbr i dyrektora lwowskiej Kasy zaliczkowej dr. Maksymilian Liptaya. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie we środę, 14 b. m., o godz. 4 po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego;

w Adampolu, na Podolu rossyjskiem Olimpia z Trzeciaków Mazarakowa, wdowa po marszałku lityńskim, w 92 r. życia;

w Kaltenleutgeben, Eugenia z Telichowskich Terlecka, w 34 r. życia.

— **Zaręczyny z miliarderką.** *Die Zeit* donosi, że Dom Miguel Braganza, syn pretendenta do tronu portugalskiego, zaręczył się z miss Anitą Stewart, jedną z najbogatszych amerykańskich panien.

— **Zjazd Macierzy szląskiej,** odbył się w Cieszynie d. 11 b. m. przy ogromnym udziale uczestników. Koło polskie reprezentował p. Bieniowski.

Zebranie zagaił prezes Macierzy p. Hilary Filasiewicz gorącą przemową, zaznaczając w niej, że Macierz szląska uznaje za swe główne cele zakładanie szkół w zagrożonych miejscowościach i uświadamianie najszerszych mas. Towarzystwo rozwija się pomyślnie, liczba członków szląskich doszła do 3000, rozdzielonych na 36 kół.

W roku spraw. wzrosła znacznie skwapliwość w udzielaniu datków na cele Macierzy. Bardzo żywotną jest kwestya, czy i kiedy szkoły utrzymywane przez Macierz przyjęte będą przez gminy. Wielkie i trudne zadanie założenia gimnazyum realnego w Orłowej, przerosłoby było siły Macierzy, gdyby nie pomoc Towarzystwa Szkoły ludowej.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrany został delegat zarządu Tow. Szkoły ludowej, p. Stefan Natanson z Krakowa.

W toku obrad pierwszy zabrał głos p. Bieniowski, który stwierdziwszy wzrost zainteresowania sprawami szląskiemi w Galicyi, zapewnił, że Koło polskie spraw tych nie spuszcza z oka.

Po ukonstytuowaniu się biura walnego zgromadzenia, zamianowano ofiarodawcę placu w Cieszynie na park Jordana, p. Adama Sikorę, członkiem honorowym. Sprawę statutu przekazano następnemu walnemu zgromadzeniu.

Referat o najpilniejszych potrzebach szkolnictwa polskiego na Szląsku wygłosił kierownik szkoły Macierzy w Gruszowie p. Kotas.

Po dyskusyi rezolucye referenta przekazano komisyi wnioskowej. Tam również skierowano wniosek nagły w sprawie żeńskiej wydziałowej szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie. Na tem pierwsze plenarne posiedzenie przerwano. Po południu do g. 4 obradowały komisye.

Na popołudniowem plenarnem posiedzeniu odbyły się sprawozdania komisyj.

Komisya sprawozdawcza (ref. p. Marcinek) stwierdziła, że zarząd główny pracował intenzywnie przez rok cały, poświęcając dużo uwagi potrzebom szkolnictwa ludowego, zwłaszcza w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem. — W sprawie budowy bursy w Cieszynie, na którą dotąd zebrano ogółem 58.975 koron, komisya przedkłada wniosek, by w jak najkrótszym czasie przystąpiono do budowy bursy. Komisya zwróciła uwagę na wniosek o założenie biura porady prawnej przy zarządzie głównym, wzywając zarząd, by wniosek ten wykonał. Tak samo w sprawie zorganizowania teatrów amatorskich komisya postawiła odpowiedni wniosek. W sprawie szkolnictwa ludowego komisya stwierdza, że akcya o nowe szkoły w zagłębiu ostrawskiem wydała o tyle poważne rezultaty, że prawie we wszystkich miejscowościach, gdzie ją prowadzono, wykazano potrzebną do założenia publicznych szkół polskich liczbę dzieci. Dalej komisya stwierdziła, że frekwencya dzieci w szkołach Macierzy w roku sprawozdawczym wzrosła z 1019 do 1333. W r. b. założona zostanie pierwsza szkoła wydziałowa męska Macierzy w Cieszynie. Komisya z uwagi na wielką liczbę dziewcząt, które wyższego wykształcenia w polskich szkołach zdobyć nie mogą, przedkłada rezolucyę, aby zarząd główny wobec chwilowej niemożności założenia takiej szkoły, zastanowił się nad sprawą reorganizacyi obecnych „kursów uzupełniających dla dziewcząt" w Cieszynie. Dalej komisya przedłożyła wnioski w sprawie lustracyi szkół Macierzy, w sprawie subskrypcyi na „Dar Grunwaldzki" dla Macierzy i t. d. Wreszcie komisya proponuje udzielenie absolutoryum, nadto przedkłada wniosek, by walne zgromadzenie uchwaliło społeczeństwu i życzliwej prasie gorące podziękowanie za popieranie Macierzy.

Wszystkie wnioski zostały przyjęte, jak również udzielono absolutoryum zarządowi głównemu.

Nastąpiły wybory, które dały wynik następujący: wybrani zostali na 3 lata do zarządu głównego w miejsce wylosowanych sześciu członków pp.: Hilary Filasiewicz (ponownie),

ks. Antoni Macoszek, Fryderyk Kretschmann, ks. Franciszek Kałuża, Franciszek Tomiczek i Bolesław Włodek (ponownie). Skład komisyi kontrolującej został ten sam.

Następnie przewodniczący odczytał depesze z życzeniami pomyślnych obrad od prezesa Koła Głąbińskiego zarządu głównego T. S. L., mecenasa Osuchowskiego (załącznik 4800 kor. na cele Macierzy), od p. Antoniego Mohra (załącznik 100 kor.). Od „Straży polskiej“ i Tow. „Zjeduoczenie“ w Krakowie.

Referent komisyi wnioskowej p. Smalec przedłożył wnioski w sprawie lustracyi Kół, szkoły wydziałowej w Czechowicach, sprawie miesięcznika Macierzy, budowy gmachu gimnazyum realnego w Orłowej i t. d., oraz rezolucye p. Kotasa w sprawie seminaryum i szkolnictwa ludowego, wreszcie wniosek w sprawie szkół w Małych Kończycach, Radwanicach, Hermanicach, Pietwaldzie i Wierzbicy. Ten ostatni wniosek wzywa zarząd, by w porozumieniu z posłami polskimi poczynił u władz wszelkie kroki w celu uzyskania publicznych szkół polskich w tych gminach z początkiem roku szkolnego 1909/1910. W razie gdyby założenie tych szkół natrafiło na przeszkody, Zarząd Macierzy ma w porozumieniu z Towarzystwem Szkoły Ludowej przystąpić niezwłocznie do założenia szkół prywatnych, oraz dołożyć starań, by jak najrychlej przez gminy przejęte zostały.

O godzinie 6 wieczorem przewodniczący zamknął Zjazd, życząc Macierzy jak najlepszego dorobku w roku bieżącym.

— **Groźny pożar.** W Wyżnicy z niewiadomego powodu wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył przeszło 60 domów wraz z zabudowaniami. Około 150 rodzin najbiedniejszej ludności jest bez dachu.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Przedwczoraj rozegrał się w Salzburgu straszny dramat rodzinny. Niejaki Franciszek Hofer, zamożny obywatel tamtejszy, w napadzie szału zastrzelił z dubeltówki dwu swoich synów, córkę i żonę, a sam następnie powiesił się na ramie okna,

— **Wypadek automobilowy.** Powóz Alfonsa ks. Bourbon zderzył się wczoraj w Gmunden z automobilem ks. Cumberlanda. Zarówno ks. Bourbon, jak i ks. Cumberland wyszli z wypadku bez szwanku, natomiast woźnica, który pozostał w powozie, wleczonym przez rozbiegane konie, odniósł śmiertelne rany.

— **Śmierć w wannie.** Jak donosi *Dziennik bydgoski*, w sobotę zrana w Bydgoszczy śpiewaczka, panna Helena Kowalska, zmarła nagle podczas kąpieli w wannie.

Kronika prowincyonalna.

§ Zakończenie roku szkolnego na kursie ogrodniczym w Olesku. Z Oleska donoszą nam: Rok szkolny zakończono na tutejszym kursie ogrodniczym dnia 8 lipca b. r. uroczystym popisem, na który przybyli liczni goście z Dublan, a mianowicie uczestnicy nauczycielskiego kursu gospodarstwa wiejskiego wraz z profesorem Akademii rolniczej, dr. Stefanem Pawlikiem na czele. Przybyli także ks. A. Głodziński, inspektor kursów rolniczych ze Lwowa, inspektor szkolny M. Niedźwiecki ze Złoczowa i liczni goście miejscowi, tudzież miejscowe duchowieństwo świeckie i zakonne, oraz członkowie Rady szkolnej miejscowej. Właściwym celem popisu było dać uczestnikom wycieczki dublańskiej obraz stanu dopełniającego kursu ogrodniczego, urządzonego przy szkole ludowej, do czego szkoła w Olesku szczególniej się nadaje, dzięki pomyślnym warunkom, a przedewszystkiem dzięki poparciu ze strony czynników miejscowych. Szkoła mieści się w królewskim Zamku Sobieskich, którym zawiaduje obecnie Wydział krajowy, a na gruntach należących do Zamku założono do celów nauki szkolnej bardzo starannie zagospodarowany około 1 i pół morgowy ogród szkolny. Wielką zasługę około założenia tego ogrodu położył znany mecenas ogrodnictwa, poseł Władysław Gniewosz, właściciel sąsiedniego majątku Kąty, który wyjednał w Ministerstwie rolnictwa i w Wydziale krajowym znaczniejsze zasiłki na urządzenie tego ogrodu. Zasługą kierownika szkoły M. Dąbrowskiego jest, że z poruczonego mu zadania należycie się wywiązał, to też rzeczony popis z młodzieżą szkolną był zarazem popisem szkoły w obec licznego grona rzeczoznawców i gości. Po przeszło 2 godziny trwającym egzaminie z chłopcami kursu ogrodniczego, którym kierował sam nauczyciel, rozdano młodzieży nadesłane z Rady szkolnej krajowej premie w książkach treści rolniczej i ogrodniczej jak to: Miczyńskiego „Rolnik wzorowy“, Fronia „Hodowla drzew“ i t. p.

Następnie zwiedzili uczestnicy wycieczki i miejscowi goście ogród szkolny i szkółki owocowe, gdzie kierownik szkoły objaśnił gościom urządzenie i koszta założenia ogrodu.

Wypada wreszcie nadmienić, że miejscowość Olesko wraz z okolicą już od dawna słynie z produkcyi owoców doborowej jakości i że miejscowa ludność pielęgnuje drzewa owocowe ze szczególniejszem zamiłowaniem, a nawet z co raz większą znajomością rzeczy.

§ Grad i orkan. Z Cieszanowa donoszą: Dnia 8 b. m. o godzinie 11 przed południem zniszczył grad w gminie Dachnów zupełnie wszystkie plony na polach tamtejszych włościan, a towarzyszący gradowi ogromny orkan powywracał w tej gminie drzewa i pozrywał z budynków gospodarskich dachy.

§ Śmierć od kopyta końskiego. Włościanin Feliks Kurdziel w Spytkowicach, powiatu wadowickiego, czyszcząc swego konia w stajni, został przez tegoż tak silnie ugodzony kopytem w plecy, iż w kilka godzin później wskutek odniesionych obrażeń zakończył życie.

§ Fabrykantka aniołków. W Knihininie wsi, położonej w pobliżu Stanisławowa, aresztowano w tych dniach zamieszkałą tam Anastazyę Witwicką pod zarzutem morzenia głodem niemowląt, przeważnie nieślubnego pochodzenia, poruczonych jej opiece.

Kronika zagraniczna.

* W Kiszyniowie spłonął onegdaj tamtejszy dworzec towarowy. Szkoda jest bardzo znaczna.

* Cholera w Petersburgu. Onegdaj zachorowało w Petersburgu na cholerę 101 osób, umarło 47. Dotychczas ogółem było 813 wypadków.

* Strejk górników. Z Nowego Jorku donoszą: 18.000 górników postanowiło w przyszły czwartek rozpocząć strejk. Pracują oni dla Towarzystwa, które dostarcza węgla dla trustu stalowego.

KAZIMIERZ hr. BADENI.

Echa pogrzebu.

Po zastępcy Marszałka zabrał głos poseł do Rady państwa dr. German i przemówił w te słowa:

„W imieniu Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim i w zastępstwie jego Prezydyum składam u tej trumny wyraz najszczerszego, najgłębszego żalu i rzetelnego podziwu.

Śród powszechnej szarzyzny naszych czasów, śród karlich zapasów małych rozumów i ciasnych serc postać jego potężna i wyniosła olbrzymieje i rosnąć będzie wciąż w pamięci potomnych.

Do służby publicznej wniósł oprócz niezwykłych zdolności, także serce gorące, obok bystrości w spostrzeganiu, jasności w sądzeniu, także zapał i wolę niezłomną, to też w tej służbie, w otoczeniu swoich, umiejących cenić te świetne zalety, znalazł od razu życzliwość, posłuch i podziw.

Swiadom dokładnie jałowości zwykłego pseudosystemu biurokratycznego, bezmyślnego i wygodnego niby rządzenia, zadziwił kraj szerokością poglądów, dzielnością inicyatywy, sprężystością wykonania zamiarów. Sam sługa obowiązków, żądał też twardo od innych dokładności w pracy, ale ciężkie waruuki służby publicznej umiał łagodzić przedziwną dobrocią i serdecznością, umiał dobierać ludzi do rozlicznych zadań tej służby, umiał budzić w nich zdolności i zapał i miał niezwykłą u rządzących odwagę zaufania wobec podwładnych.

W zawikłanych stosunkach publicznego życia przewodnikiem mu było poczucie słuszności i sprawiedliwości, a to zjednało mu cześć powszechną i uznanie, a u najbliższych głębokie uwielbienie.

Powołany do kierowania skołataną nawą całego Państwa, stanął wobec tysiącznych zagadnień i nierozwiązalnych trudności. Polecono mu rozwiązać węzeł, spleciony historycznym rozwojem Państwa, którego budowa przeczy zasadom narodowego ustroju społeczeństwa. Wszelkie próby rozwiązania tego węzła przed nim nie udawały się, sztuka dyplomatyczna zawiodła, więc wierny swej naturze, przystąpił nowy Kierownik jasno i otwarcie do rozwiązania zagadki na podstawie, wielkiej i szlachetnej idei sprawiedliwości.

W tytanicznych walkach uległ służąc tej idei, stargał siły, los jego związał się nierozdzielnie z tragedyą tej Monarchii, a on sam wzniósł się do wysokości tragicznego bohatera. Pokonany, poświęcił resztę sił pracy w kraju, obserwując tylko z daleka fazy dalszych walk, dalsze próby rozwiązania zagadki, co usiłowało wielu, a czego nie dokonał nikt i dokona kiedyś chyba ta wielka idea sprawiedliwości, której on był najsilniejszym wyznawcą i przedstawicielem.

W czasach, gdy walki te na nowo się rozpaliły, legł w grobie ich główny bohater, a Koło polskie składając hołd jego pamięci, czci w nim nieustraszonego szermierza wielkiej myśli i dzielnego syna ojczyzny“.

Imieniem Czechów przemówił następnie po czesku poseł do Rady państwa Jaromir Čelakovsky (Młodoczech) w te mniej więcej słowa: Nie możnaby nazwać tego sprawiedliwem i słusznem, jeśliby przy tej smutnej, dotykającej głęboko całe polskie społeczeństwo, okazyi nie rozległa się mowa czeska. My teraźniejsi czescy posłowie do Rady państwa, wzruszeni do głębi, z sercem przepełnionem uczuciami wdzięczności i uznania, złożyliśmy wieniec u trumny, kryjącej zwłoki wybitnego polskiego patryoty i męża stanu, Kazimierza hr. Badeniego. Zmarły należał bowiem do tych niewielu austryackich mężów stanu, którzy widzieli austryacką ideę państwową w przeprowadzeniu sprawiedliwości i równouprawnieniu dla wszystkich ludów Państwa, aby wszystkie narodowości pod jednym dachem żyć mogły w spokoju, z sercem przejętem uczuciami wdzięczności i uznania, ponieważ Kazimierz hr. Badeni był zacnym przyjacielem czeskiego narodu, któremu chciał dopomódz do uzyskania we własnej ojczyźnie równych praw. Będąc przekonanym o słuszności naszych żądań, nie zawahał się nadstawić własnego życia w obronie naszych praw.

Czeski naród, w którego imieniu mamy z pewnością prawo tu przemawiać, przenigdy nie zapomni, co uczynił dlań zmarły mąż stanu. Jego nazwisko zapisane będzie w historyi czeskiej po wszystkie czasy złotemi głoskami obok nazwisk innych sprawiedliwych austryackich mężów stanu, zwłaszcza obok imienia hr. Hohenwarta.

Przyłączając się do wyrażonego przez obu poprzednich mowców uczczenia znaczenia ś. p. Kazimierza hr. Badeniego, uważam za swój obowiązek tu nad otwartą mogiłą oświadczyć, że ani Zmarły, ani my nigdy nie chcieliśmy, ani nie będziemy nigdy chcieli komu wyrządzać krzywdy, czyje prawa ukrócać, kogo poniżyć, pognębić.

Idea ś. p. Kazimierza hr. Badeniego, aby czeski naród postawić na równi z polskim i niemieckim, jeszcze nie zginęła ani przez Jego upadek, ani przez Jego zgon, przyjdą po Nim inni, spełnią to samo, do czego On dążył. Kto atoli rozgorzał dla prawdy, kto walczy za prawo i sprawiedliwość, jest wielki, chociaż nie zwyciężył.

Kazimierzu hr. Badeni! Gdy opuszczałeś Wiedeń, gdzie Ciebie nie zrozumiano i gdy powracałeś do Twego Buska, towarzyszyły Ci współudział, miłość, nieumniejszona wdzięczność czeskiego ludu. Dzisiaj, gdy Twe popioły powierza się ojczystej ziemi, którą nadewszystko kochałeś, żegnamy Cię w imieniu narodu czeskiego, składając uroczyste ślubowanie, iż jasna pamięć o Tobie żyć będzie nadal w czeskich umysłach i sercach i nigdy nie zblednie, ani nie przeminie. Cześć Ci i wieczna pamięć!

Z kolei przemówił w krótkich, lecz bardzo gorących słowach, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Morawski w imieniu krakowskich przyjaciół Zmarłego „od tych, co szczerze i serdecznie kochali“; zaznaczył, że zmęczyliśmy się w ostatnich czasach, chodząc za trumnami wybitnych mężów, którzy byli ozdobą narodu. Zmarły, którego dziś chowamy — rzekł mowca — wniósł prócz zasług i ów czar przedziwny, ten rzadki czar miłości ładu we wszystkiem, co robił i ten czar wesołości, tej wesołości, która jest symptomem dobroci i energii. Widzieliśmy, a zwłaszcza ci, którzy Kraków zamieszkują, jak w sile wieku przybył do tego miasta; przebyliśmy wtedy prawdziwie wysoką szkołę serca. Gdy stanął na tym punkcie, który jest granicznym punktem Polski pod każdym względem, serce Jego rozszerzyło się na wszystko, co nas trapi, co nas męczy w ostatnich czasach.

Mowca zakończył wzmianką, że przekonany jest, iż do tych słów kilku, wypowiedzianych imieniem krakowskich przyjaciół, przyłączą się wszyscy tak licznie zebrani nad grobem przyjaciele Zmarłego.

Nastąpiła mowa rektora Uniwersytetu lwowskiego dr. Marsa:

Ś. p. Kazimierz hr. Badeni — rzekł — wielki mąż stanu i wielki obywatel, wolny od biurokratyzmu, obejmował genialnym umysłem szerokie widnokręgi, a jeżeli działał w danem miejscu i chwili, to zawsze z myślą o całej Ojczyźnie i jej dalekiej przyszłości.

Dlatego rozumiał, że wychowanie młodzieży i szkolnictwo we wszystkich jego przejawach jest podstawą bytu i rozwoju narodowego.

Wszędzie też i na każdym kroku, czy to stojąc na czele kraju, czy na czele Państwa, czy też jako poseł sejmowy, otaczał szkolnictwo krajowe troskliwą opieką.

Szczególnie nasz Uniwersytet winien Mu wiele wdzięczności, on to bowien wyjednał nowe katedry, rozszerzył instytuty, zdobył im nowe pomieszczenie i przyczynił się znakomicie do powstania wydziału lekarskiego.

On to bowiem jako Namiestnik, skoro to tylko było możebne, na własną odpowiedzialność polecił kłaść fundamenty pod nowe gmachy tego wydziału, nie bacząc na formalności, czem znacznie przyspieszył działalność tego wydziału. A jeżeli wydział lekarski od lat kilkunastu jest czynny na chwałę imienia polskiego, w tem także i Jego zasługa. Uniwersytet lwowski złożył mu w hołdzie, co może dać najzaszczytniejszego, policzył go w poczet najzasłużeńszych dla Uniwersytetu mężów, mianując go swoim doktorem honorowym, a dziś w głębokim żalu składa przez moje usta hołd Jego pamięci i wyraża głęboką cześć Jego wielkiemu imieniu.

Potem przemówił po rusku prof. Aleksander Barwiński:

Stoimy — rzekł — nad ziemskimi szczątkami męża, który całą swą pracę i wiedzę głęboką przyniósł w ofierze Państwu, krajowi i swemu narodowi. Wymowniejsze usta sławiły tu zasługi, jakie zmarły położył około Państwa, kraju i opisały, co mu zawdzięcza polski naród pod względem swego kulturalnego i narodowego rozwoju. Niezupełny jednak byłby obraz tej działalności, gdyby tu nie wspomniano o tych jego staraniach, które położyły podwaliny dla rozwoju kulturalnego, a także ekonomicznego ruskiego narodu w Galicyi. Gdy Kazimierz hr. Badeni objął rządy w tym kraju, istniało jedyne na cały kraj akademickie gimnazyum, jedna ruska szkoła średnia w Galicyi. Jego staraniem i wpływem wprowadzono niebawem dalsze ruskie gimnazya, a we wszystkich wschodnio-galicyjskich seminaryach nauczycielskich założono ruskie szkoły wzorowe. Oddanie narodowemu Towarzystwu im. Szewczenki druku wszystkich książek szkolnych, przyczyniło się do rozwoju tego Towarzystwa, a tem samem do wzbogacenia ubogiej szkolnej literatury ruskiej; zwiększył się zarazem materyał naukowy i zasoby naukowego Towarzystwa im. Szewczenki i umożliwiono rozwój naukowej literatury ruskiej. Założenie katedry ruskiej historyi na Uniwersytecie lwowskim jeszcze więcej przyczyniło się do ożywienia tego naukowego ruchu, który zwrócił na się uwagę kół naukowych nietylko w kraju, lecz także zagranicą. Jednakże nietylko na polu szkolnictwa starał się zmarły nieść pomoc ruskiemu narodowi w jego rozwoju, lecz także na polu ekonomicznem. Instytucya asekuracyjna „Dniestr“, która rozsiała w całym kraju agencye i wiele pracuje dla gospodarczego rozwoju narodu ruskiego, zawdzięcza zmarłemu swe istnienie. Kiedy ustąpił ze stanowiska Namiestnika, ażeby objąć ster Rządu Państwa i został Prezydentem Ministrów, nie zapomniał o potrzebach kraju i ludności. Nie zapomniał o wdowach i sierotach po ruskich duchownych, które nieraz w wielkiej nędzy wiodą swój żywot. Jego dobroci, czułej na wszelaką ludzką niedolę trzeba przypisać, że wspólnie z ówczesnym P. Ministrem skarbu dr. Bilińskim otarto wdowom i sierotom po ruskich księżach łzy, wyznaczono państwowe pensye i datki na wychowanie.

Tych kilka usiłowań zmarłego przytoczył mowca przykładowo, ażeby dać dowód, z jaką przychylnością odnosił się zmarły do narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju ruskiego narodu. Że był także wiernym synem Kościoła, a także wysoko cenił Cerkiew ruską, dowodem jest to, iż dzisiejszy obrzęd zgromadził tu licznych parafian i duchowieństwo gr. kat. z dalekich nawet stron. Nie całe jednakże nasze społeczeństwo zrozumiało szczere intencye zmarłego, które mowca miał honor i sposobność dokładniej poznać. Nieraz padło ostre słowo, a nawet kamień przeciw zmarłemu. Czerpiemy uspokojenie z tego, że nikt nie rzuca kamieniem na drzewo bez owoców. Jednak i przeciwnicy dziś rozumieją doniosłość i wartość tych zdobyczy dla ruskiego narodu, jakie osiągnęliśmy staraniem hr. Badeniego. Imieniem tych, którzy zrozumieli szczere intencye zmarłego i wysoko cenią wartość tych zdobyczy, pożegnał mowca zmarłego słowami, aby mu ziemia była lekką, „wicznaja mu pamiat“.

Po przemowach złożono trumnę w grobowcu rodzinnym.

Popołudniowymi pociągami wyjechali wszyscy dostojnicy i inni uczestnicy z powrotem.

Ich Ekscelencye PP. Ministrowie skarbu, obrony krajowej i dla Galicyi przybyli do Lwowa wraz z JE. P. Namiestnikiem o godzinie pół do 5 po południu i wprost z dworca udali się do pałacu Namiestnikowskiego, gdzie PP. Namiestnikowstwo podejmowali ich o godzinie 5 obiadem.

Po obiedzie odjechali PP. Ministrowie na dworzec, odprowadzani przez P. Namiestnika i o godz. 7 udali się z powrotem do Wiednia.

Prócz wymienionych już wczoraj złożono jeszcze następujące wieńce na trumnie ś. p. Kazimierza Badeniego: Od kraju, od Koła polskiego, Towarzystwa dziennikarzy polskich, od Banku krajowego, Tow. gospodarskiego, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, od miast Jarosławia, Rohatyna, Złoczowa, Buska, od przełożeństwa izraelickiego Zboru lwowskiego, Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Czeskiego klubu w Radzie państwa, od wielu wsi, od funkcyonaryuszów browaru w Busku, od Sosnowskiego i Zacharjewicza, od urzędników prywatnych z dóbr ś. p. K. Badeniego i i.

Prócz wyliczonych poprzednio osób obecni byli na pogrzebie ś. p. K. Badeniego: P. Namiestnikowa Bobrzyńska, członek Izby panów Karol hr. Lanckoroński, radca Dworu Bolesław Baranowski, pos. sejmowy Sękowski, poseł do parlamentu Stransky, prezes lwowskiej Rady powiatowej Leopold Baczewski, b. Minister Dawid Abrahamowicz, radca Dworu prof. dr. Rydygier. Izbę handlowo-przemysłową we Lwowie reprezentowali: prow. przewodniczący Gubrynowicz, szef biura sekretarz dr. Stesłowicz i radny Beiser.

Na dworcu w Krasnem powitali przybyłych dostojników w charakterze oficyalnym starosta złoczowski, radca Nam. Telichowski wraz ze starszym komisarzem Przybysławskim i praktykantem konceptowym Rydygierem.

Chór „Echa" wykonał w kościele podczas nabożeństwa Mszę Wyrzykowskiego i mottety maryańskie; przy wyniesieniu zwłok *„Beati Mortui"* Mendelssohna; koło grobowca odśpiewał chór pieśń „Pożegnał już ten świat" Gorczyńskiego.

Udział ludności wiejskiej w pogrzebie był ogromny. Tłumy zaległy okolicę kościoła i ulice po za szpalerem. Porządek wśród tłumów utrzymywała liczna żandarmerya przy pomocy funkcyonaryuszy z lwowskiej dyrekcyi policyi.

* * *

Rada szkolna krajowa wystosowała do wdowy po ś. p. Kazimierzu hr. Badenim następujące pismo kondolencyjne:

„Jaśnie Wielmożna Pani Hrabino!

Cios, który Opatrzność zesłała na Waszą Ekscelencyę, dotknął silnie i boleśnie także Radę szkolną krajową, której ś. p. Kazimierz Badeni przez wiele lat dzielnie i chlubnie przewodniczył, okazując i na tem polu swą mądrość i znakomitą zdolność rządzenia, poświęcając i tym drogim sobie obowiązkom swoje niespożyte siły i gorące serce.

To też zasługi tego wielkiego Obywatela, który sprawę oświaty szczególnie ukochał, bo jej ogromne znaczenie jasno pojmował, Rada szkolna krajowa przechowa na zawsze we wdzięcznej pamięci.

I wśród niej jego postać, pełna zapału dla wszystkiego, co dobre i szlachetne, pełna energii i wytrwałości w dążeniu do celu, którym było zawsze dobro kraju, porywająca za sobą wszystkich na drogę wiernej, ofiarnej służby publicznej, żyć będzie zawsze otoczona podziwem i czcią głęboką.

Tej czci hołd serdeczny składamy Ci Dostojna Pani, z wyrazem najszczerszego żalu w obec tej wielkiej straty, którą wraz z Tobą opłakuje kraj cały".

*

Z powodu śmierci Kazimierza hr. Badeniego, honorowego członka Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, wysłało prezydyum Towarzystwa pismo kondolencyjne do wdowy i przeznaczyło zamiast wieńca na trumnę 100 kor. na fundusz burs ś. p. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego.

Reprezentacya miejska w Stryju wysłała z powodu śmierci Kazimierza hr. Badeniego, honorowego obywatela miasta Stryja, depeszę kondolencyjną do wdowy i przeznaczyła zamiast wieńca kwotę 50 kor. dla miejscowego Koła T. S. L. Na ratuszu wywieszono żałobną chorągiew.

Rada miasta Złoczowa pod przewodnictwem wiceburmistrza dr. Heynego na osobno zwołanem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie przesłać wyrazy gorącego współczucia wdowie i rodzinie ś. p. hr. Kazimierza Badeniego, jako swego obywatela honorowego i dobrodzieja miasta Złoczowa.

Wystawa fryzu Wygrzywalskiego.

W Muzeum przemysłowem wystawiono fryz przeznaczony do Izby handlowej, malowany przez Feliksa Wygrzywalskiego. Z stosunkowo wielkiej liczby malarzy lwowskich, nie można było trafniejszego i lepszego wyboru zrobić! Wygrzywalski techniką swoją najlepiej się do rzeczy tego rodzaju nadaje: przedewszystkiem jest to artysta, który bodaj czy nie najlepiej dziś w Polsce zna i rysuje akt ludzki — twórca doskonałych postaci chłopów i robotników, o muskularnej, silnej strukturze brutalnych ciał, które rzeźbi pendzlem, jak w marmurze dłutem, indywidualność artystyczna wybitna, ogromnie szczera, silna i oryginalna, artysta na wskroś subjektywny, zajmujący w spółczesnem malarstwie jedno z naczelnych miejsc dziełami swojemi, które autorowi i sztuce polskiej przynoszą zaszczyt. Stworzenie fryzu więc, dzieła, które przetrwa długo i które, jak za granicą, będzie miało wielkie znaczenie, jako dzieło sztuki i dokument artystyczny pewnego czasu, powierzono w godne, dobre i niezawodne ręce. Życzyćby sobie tylko należało, żeby ci wszyscy, którzy obecnie budują ogromne, wielkim sumptem stawiane gmachy, zamiast sprowadzać tandetnych malarzy wiedeńskich, (znamy taki przykład!), podobnie postępowali. Tych kilkaset koron, lub choćby nawet parę tysięcy, (nie tyle, w każdym razie, ile się płaci za granicą!) jakieby zapłacono za wymalowanie klatki schodowej, fryzu lub powały, po pierwsze zostanie w kraju i zasili ciągle jeszcze niestety opłakaną kieszeń artystów polskich, po drugie upiększy gmach taki lub salę, dziełem prawdziwie artystycznem, a nie bohomazami, jakie bardzo często nie przystoją olbrzymim, wcale często pięknym budowlom. — Początek już zrobiono! przykładem kawiarnia „Sztuka", piescidełko piękne, którem Lwów poszczycić się może, budująca się piekarnia p. Cudżaka, do której rzeźby przygotowuje młody, bardzo utalentowany artysta Kurczyński*) i parę jeszcze innych....

Fryz Wygrzywalskiego składa się z sześciu części.

Część pierwsza: Brzeg morza.... Kilka silnych postaci młodzieńców, wyciąga zarzuconą sieć olbrzymią, z której na kuli złotej wyłania się cudna, delikatna postać dziewicy — Szczęścia....

Część druga: „Złoto": Mężczyzna, z przepaską na czole, trzyma kulę złotą w ręce, patrząc zadumanemi oczyma... wokół niego korowód nagich postaci kobiecych; ujęły się za ręce i pląsają jakby w tańcu bacchicznym...

Część trzecia: „Wytrwałość": Nagi, muskularny mężczyzna, toczący złom z trudem ogromnym i wysiłkiem; na około niego Gorgony z szeptem kuszącym...

Część czwarta: „Siła": Straszliwa walka człowieka z centaurami, którzy nie mogą się oprzeć potędze jego muskułów i zlegnąć prawdopodobnie muszą...

Część piąta: „Srebro": Przybrana od bioder w purpurową suknię ze złotym pasem na lędźwiach postać kobieca, niosąca na tacy srebrne sztuki pieniężne, któremi bawią się, badają, podrzucają nagie postaci kobiece...

Część szósta: „Praca": Tłum robotników nagich... Jeden piorunującem uderzeniem młota kuje rozpalone żelazo, które trzyma obcęgami młody pomocnik, kilku przygotowuje się do podźwignięcia długiej, ciężkiej szyny żelaznej — na boku zmęczony pracą robotnik, pije chciwie ze dzbana wodę, inny ociera pot z uznojonego czoła. W dali, na horyzoncie, kominy fabryczne i wieże kopalniane...

Symbolizm tych wszystkich obrazów prosty, jasno się tłumaczący, wyrazisty i dostosowany dobrze do swojego przeznaczenia. Całość robi niezaprzeczenie silne i estetyczne wrażenie; te ciała piękne, pysznie zbudowane, rysowane są doskonale, pewną, wytrawną ręką, o znakomitej karnacyi, jakby przeznaczone były do obrazu, a nie do fryzu, umieszczonego stosunkowo wysoko i daleko od oka patrzącego. W „Fortunie" tylko postać kobieca ma ciało nadmiernie wydłużone, wskutek czego gubią się cokolwiek doskonałe proporcye, zwłaszcza prawej części; za ostre obrysowanie jednego boku sprawia, że linia twardo zacina się w zgięci ch nóg i bioder. Poprawić należałoby niektóre szczegóły w rozmieszczeniu muskułów, stopę robotnika w „Wytrwałości" oraz jeden skrót rąk. To wszystko jednak jest nieznacznem wobec całości, rzeczywiście bardzo dobrej i niezmiernie sumiennej; ruch tańczących figur, wyraz poszczególnych twarzy, modelacya ciał już to brunatnych, już też delikatnych i powiewnych, piękne i bez zarzutu. Najsilniejszym z obrazów to „Fortuna" i „Praca", pełne życia, ruchu, wysiłku, mocy i wyrazu.

Fryz Wygrzywalskiego jest dziełem, za które należy się znakomitemu artyście podzięka i żywe uznanie.

Artur Schröder.

*) O rzeczach tych zamieścimy niebawem obszerniejsze sprawozdanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

OSTATNIA POCZTA.

= *Corr. Wilhelm* donosi, że Najj. Pan we środę o godz. 8 wyjedzie do Ischlu.

= Sejm węgierski po dyskusyi uchwalił wczoraj przyjąć do wiadomości reskrypt o mianowaniu nowego rządu i przesłać go Izbie magnatów.

Prezydent zaproponował, by Izba odroczyła swe obrady do 28 września. Wniosek ten przyjęto, mimo przeciwnego wniosku p. Bozokyego, który domagał się, aby dziś jeszcze odbyło się posiedzenie.

= *Standard* donosi, że lord Kitchener ma zająć nowe stanowisko szefa królewskiego sztabu generalnego. Funkcyą jego będzie czuwanie nad całą organizacyą służby zbrojnej w państwie.

= Turecka Izba posłów uchwaliła jednogłośnie, że ma być natychmiast wprowadzona zasada służby wojskowej dla mahometan i niemahometan, dotychczas zwolnionych od służby wojskowej. Postanowiono, że jeśli nowa ustawa wojskowa nie będzie uchwalona, przyjąć dawną ze zmianami, odnoszącemi się do niemahometan. Następnie Izba uchwaliła budżet prowizoryczny na lipiec w kwocie 2.250.000 funtów tureckich.

Na posiedzeniu poufnem obradowano nad projektem ustawy w sprawie autonomicznej administracyi Yemenu. Projekt odnośny Izba odrzuciła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 lipca. *(Tel. pr.)*. Dziś rozlepiono plakaty żałobne, zapowiadające, że pogrzeb Heleny Modrzejewskiej w Krakowie odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m. Na plakatach jako zapraszający do udziału w pogrzebie podpisani są mąż, syn, synowa, oraz wnuki i komitet.

Kraków, 13 lipca. *(Tel. pr.)*. Od godziny 8 wieczorem do godziny 3 nad ranem padał ulewny deszcz. Wskutek deszczu Wisła znowu zaczęła przybierać. Około wieczora spodziewane jest nadejście wód górskich.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 lipca. Prognoza na 14 lipca. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, stan nie wiele zmieniony, zwolna polepsza się.

Wiedeń, 13 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Bohorodczanach, Michałowi Kulczyckiemu, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł radcy wyższego sądu krajowego.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował radców rachunkowych: Adolfa Janiszowskiego i Karola Balzera starszymi radcami, a rewidenta rachunkowego Karola Grackę, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował prowizorycznego kasyera głównej kasy krajowej we Lwowie, Andrzeja Kościeleckiego kasyerem tej kasy.

Wiedeń, 13 lipca. Br. Oskar Rotschild, syn br. Alberta, nagle umarł.

Reszt, 13 lipca. *(P. B.)* Onegdaj przybyła tu część piechoty rossyjskiej i jedna baterya.

Poznań, 13 lipca. *(Tel. pr.)*. Sąd obywatelski w sprawie Kruszewa wydał jednomyślnie następujący wyrok: Sąd wprawdzie niema dowodów na to, że hr. Karol Potulicki sprzedał Kruszewo ze świadomością, iż p. Grabowski jest jedynie figurantem komisyi kolonizacyjnej, sąd atoli jest zdania, że hr. Potulicki działał przy sprzedaży Kruszewa z wielką lekkomyślnością i nie dopełnił obowiązku, jaki ma obywatel Polak w zaborze pruskim przy sprzedaży ziemi.

Londyn, 13 lipca. W Izbie wyższej lord Roberts postawił wniosek o zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

Sekretarz stanu ministerstwa wojny lord Lucas sprzeciwił się temu wnioskowi. Dyskusyę nad tem odroczono.

Londyn, 13 lipca. *(B. Reutera).* Z Teheranu donoszą pod datą dzisiejszą, godz. 10 przed poł.: Dziś o godz. 5 rano nacyonaliści wmaszerowali przez 3 bramy do Teheranu. Obecnie wre gwałtowna walka na ulicach. Kozacy obsadzili główny plac. Oczekują ladą chwila, że szach ucieknie do któregoś z poselstw.

Tebris, 13 lipca. *(P. A.)* Miasto Ardebil wpadło w ręce rewolucyonistów, którzy terroryzują mieszkańców. Gubernator jest bezsilny. W okolicy grasują rabusie. Ludność nie może przystąpić do żniw. W całej okolicy panuje głód.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 13 lipca. Wczoraj odbyło się zebranie reprezentantów mocarstw, opiekujących się Kretą, celem zredagowania identycznej noty, która ma być dziś doręczona Porcie.

Konstantynopol, 13 lipca. Eskadra częścią wczoraj, częścią dziś odpłynęła na morze Marmara. Rzekomo eskadra udała się do Salonik.

Konstantynopol, 13 lipca. Wali Adany, komendant wojskowy, muftowie i wielu mahometan zostało postawionych przed trybunał wojenny, oskarżeni o sprowokowanie rzezi.

Konstantynopol, 13 lipca. Generał br. Goltz przybył tu wczoraj w południe.

Saloniki, 13 lipca. Dyrektorowie Banku ottomańskiego, Credit Lyonnais, Deutsche Bank i Reichsbank, przyjadą, jak słychać, tu, aby Abdul Hamidowi wręczyć jego depozyty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Komitet wystawy częstochowskiej otrzymał zawiadomienie urzędowe, że projektowane w ciągu trwania wystawy zjazdy pracowników handlowych i przemysłowych, oraz esperantystów zostały zakazane.

Warszawa, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Po 10 dniowej rozprawie zapadł wyrok w sprawie 33 osób, oskarżonych o należenie do organizacyi włocławskiej i lubranieckiej P. P. S. Sąd wojenny uwolnił 12 oskarżonych, skazał na śmierć 6, a pozostałych skazał na ciężkie roboty od lat 4 do 15, oraz na zesłanie i osiedlenie.

Petersburg, 13 lipca. Car przybył wczoraj wieczorem do Peterhofu.

Petersburg, 13 lipca. *Słowo* zamieściło artykuł, ostro potępiający antipolską politykę Rossyi. Powiedziano tam, że chociaż stosunki międzynarodowe nie pozwalają na danie Polakom autonomii, to musi być zaprowadzony samorząd i pełne uznanie polskiego języka. Obecna polityka Rossyi względem Polaków nie da się nadal utrzymać.

Petersburg, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Przy ministerstwie skarbu utworzono komisyę osobną do rozważenia złożonej do zatwierdzenia rządu ustawy Związku przemysłowców polskich, mającego na celu zjednoczenie przemysłowców Królestwa Polskiego i reprezentującego ich interesy.

Petersburg, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Współpracownika pism petersburskich Świętonowa skazał sąd wojenny w Petersburgu na śmierć. Jak się okazało, zbierał on w fabrykach wiadomości i zachęcał robotników do rabunków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lipca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 636·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 751·—, Akcye Anglobanku 297·50, Akcye Unionbanku 549·50, Akcye Länderbanku 449·50, Akcye Bankvereinu 526·—, Akcye Bodencredit 1103·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 720·25, Akcye kolei Południowej 108·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5290·—, Akcye kolei czerniowieckiej 563·—, Akcye Alpiny 641·50, Akcye Rima Muranyi 585·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2545·—, Akcye Fabryki broni 657·—, Akcye Tureckie tytoniowe 376·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 685·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·05, Renta majowa 96·15, Austryacka Renta koronowa 96·05, Węgierska Renta koronowa 93·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 186·—, Marki 117·38, Rubel 253·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99.50

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 lipca 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Morawski z Krakowa, hr. A. Komorowski z Siekierczyc, J. Gorayski z Moderówki, Z. Tyzenhans z Kimicza.

Hotel Stadtmüllera.

PP. ks. J. Słoniewski z Kozłowa, W. Oberski z Brzeżan, ks. M. Piątkowski z Załoścy.

Hotel Europejski.

PP. K. Niezabitowski z Łaniek, A. Theodorowicz z Żukowa, J. Bromilski z Kijowa, J. Janko z Komoruch, L. Biega z Sanoka, R. Urysz z Sassowa.

Hotel Imperial.

PP. dr. J. Leo z Krakowa, hr. K. Zamoyski z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. J. Pokiński ze Stryja, A. Madeyski ze Skolego, S. Łabęcki z Wołynia.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 lipca

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	[illegible]	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra. $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	20
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwer.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lipca 1909

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 15	96·35
styczeń-lipiec	96·15	96·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99 40	99 60
kwiecień-październik	99 45	99·65
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160.75	164 75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219 50	225·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	291·50	297·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	291·50	297·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	268 —	280 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·60	117·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	118·45	119·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·85	96 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·65	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96 80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·85	95·85
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 70	96 70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 80	96 80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 —	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·55	100 80
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·70	146 70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199 50	203·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	199·50	203 50
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 15	94 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·45	95 45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 10	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 65	94·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98 50	99·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·30	187 30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·80	96·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277 —	283 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·—	273·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·35
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	98·25	99 75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95 15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 30	95·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stara	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·65	94·65
Austro-węg. banku 60 lat 4 pr.	98 20	99 20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115 —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1881 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101 35	102 35
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilika) 5 zł.	31·25	33 25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	495 —	508 —
Clary 40 zł. m. k.	175·—	188 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·—	77·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	213 —	223 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 25	56 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·25	33·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68 —	74 —
Salma 40 zł. m. k.	256·—	266 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	295·—	297·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·30	639·30
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753 —	754·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	602 —	604 —
Galic. banku hip. 200 zł.	595·—	597 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	403·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·—	452·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1771·—	1781·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·—	552 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245 50
Żivnostenska banka 100 zł.	244·—	244 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	430 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5270·—	5300·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	[illegible]	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553 —	565 —
„ Lwów-Kleparów-Janorów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	937·—	941·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	724 —	728 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	684·—	694 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	642·25	643·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2545 —	2555 —
Schodnicy 500 kor.	507 —	510 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	372 —	374 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	397 —	300 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 80	240·10
Paryż za 100 franków	$95·22^{1}/_{2}$	$95·37^{1}/_{2}$
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	252 75	253·75
Niemieckie banki	117·30	117·55
Włoskie banki	94 95	95·15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 30	95 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11 34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·49	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·32^{1}/_{2}$	$117·52^{1}/_{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 05	95·30
[illegible]	$2·52^{3}/_{4}$	$2·53^{3}/_{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3997/8 (13) (6953 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Issera Hermana, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej lwh. 1537/II. gm. Sniatyn ocenionej na 8000 kor. a składającej się z pb. lk. 134 (N. d. 350) obszaru 2 ar. 23 m², na której stoi dom piątrowy murowany blachą kryty z piwnicą murowaną w podziemiu, oficyny z drzewa, dwie drewutnie z desek, wychodek o trzech przedziałach i parkan około 16 m. długi.

Najniższa cena wynosi 4000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. E. 151/9 (6958 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kammerlinga, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 17/80 części realności lwh. 866 i 867 ks. gr. gm. kat. Hajworonka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione 17/80 części realności lwh. 866 na 170 kor., 17/80 części realności lwh. 867 na 467 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do 17/80 części realności lwh. 866 kwotę 113 kor. 33 hal., zaś co do 17/80 części realności lwh. 867 kwotę 311 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. E. 204/9 (3) (6975)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lipca 1909 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 2001 w Czarnym Dunajcu położonej.

Nieruchomość oceniono na 3000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. E. 1465/8 (4) (6946)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Reina odbędzie się dnia 23 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 851 ks. gr. gm. Jeżowe celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1690 kor.

Najniższa cena równa się cenie szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. E. 604/9 (6) (6877 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu, odbędzie się dnia 22 lipca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: c) całej realności 545 gm. Krzywotuły składającej się z pgr. 2610/2, 3174/2 i 3088/1, b) całej realności lwh. 1156 składającej się z pgr. 3082/1, c) całej realności lwh. 553 składającej się z pbud. 266 i pgr. 2611, 2616 i 2617 i 4 8 części realności lwh. 765 składającej się z z pgr. 3412, 3413/3 i 3414/6 wraz z budynkami, a to: chaty, stajni i komórki do chaty przybudowanej i stodoły, wraz z przynależnościami, a to pary komi, 2 krów, wozu o żelaznych osiach, pługa, 2 bron, młynka do czyszczenia zboża i sieczkarni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: na 2300 kor., ad b) na 800 kor., ad c) na 7500 kor. z czego na budynki przypada 2400 kor., wreszcie ad d) na 2000 kor. przynależności zaś na 860 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 1533 kor. 33 hal., ad b) 533 kor. 33 hal., ad c) 5000 kor., ad d) 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 652/9 (4) (6957 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. m. Sanoka zastąpionej przez p. dr Slączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 10/12 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. Hoszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.216 kor. 65 hal., przynależności zaś na 53 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 8144 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. E. 133/9 (6) (6959 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Czarnika, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 1 ks. gr. Podborce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 780 kor.

Najniższa cena wynosi 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 562/9 (6) (6956 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez dyrektora p. dr. Strutyńskiego, adwokata w Lisku, odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 9, 24. 90, 120, 22 i 1/2 lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Hoszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

1. lwh. 9 na 8460 kor. zaś przynależności na 974 kor.,
2. lwh. 24 na 11.550 kor.,
3. lwh. 120 na 300 kor.,
4. lwh. 90 na 7300 kor.,
5. lwh. 22 na 12.850 kor.,
6. 1/2 lwh. 125 na 1075 kor.

Najniższa cena sprzedać się mających realności wynosi:

1. 6290 kor,
2. 7700 kor.,
3. 200 kor.,
4. 4868 kor.,
5. 8568 kor.,
6. 716 koron poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. E. 320/9 (3) (6927 2—3)

Na żądanie Michała Wolickiego i Michała Zubrzyckiego w Wołcniowie, odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności 377/720 części realności objętej lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Wołcniów i 12/18 części realności obj. lwh. 362 ks. gr. gm. Wołcniów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona 377/720 części ciała lwh. 155 ks. gr. gm. Wołcniów obj. wynosi 2598 kor. 85 hal. z czego na ziemię przypada 2180 kor. a na budynki 418 kor. 85 hal., 12/18 części ciała hipot. lwh. 362 ks. gr. tejże gm. na 606 kor. 56 hal. a po potrąceniu dożywocia na rzecz Maryi Sas zaintabulowanego na kwotę 60 kor. ocenionego wynosi 546 kor. 56 hal., z czego na ziemię przypada 406 kor. 56 hal. a na budynki 140 kor.

Najniższa cena 377/720 części ciała hipot. lwh. 155 wynosi kwotę 1732 koron 57 hal. a odnośnie do 12/18 części ciała hipot. lwh. 362 kwota 364 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. 1362/9 (4) (6917 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym b. Nr. 19 sprzedane będą następujące realności położone w gminie Pasieczna a to:

a) cała realność obj. lwh. 1118 składająca się z pr. gr. 1794/3 rola o obszarze 23 ar. 93 m.²,

b) cała realność obj. 1091 składająca się z prgr. 1594/3 rola w obszarze 15 ar. 94 m.²,

c) cała realność obj. lwh. 1017 składająca się z prbud, 131 i prgr. 1774 rola, 1814 rola, 1815 ogród, 1818 pastwisko, 1594/1 rola, 1777 rola, 1797/3 pastwisko w ogólnym obszarze 10 ha. 9 a. 52 m.², na prbud. 131 zbudowana jest chata z drzewa dranicami kryta o dwóch izbach, stajnia, stodoła i wozownia i 2 obrogi, zabudowania te są w bardzo dobrym stanie,

d) 4/48 części realności obj. lwh. 472 składająca się z prgr. 1682 pastwisko, 1683 łąka, 1684 ogród, 1690 pastwisko, 1691 rola, 1692 pastwisko, 1703, 1704, 1705, 1707, 1709, 1710 pastwisko, 1706 rola, 1711 rola, 2065, 2066 łąki, 2067 pastwisko i 6478 droga.

Ceny szacunkowe tych realności wynoszą a to:

ad a) 332 kor. 50 hal.,
ad b) 221 kor. 50 hal.,
ad c) wraz z budynkami 4822 koron 36 hal.,
ad d) 1168 kor. 99 hal.

Najniższe oferty poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynoszą:

ad a) 221 kor. 67 hal.,
ad b) 147 kor. 67 hal.,
ad c) 3214 kor. 90 hal.,
ad d) 779 kor. 32 hal.

Realności te sprzedand będą każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 29 czerwca 1909.

L. cz. E. 1830/9 (3) (6986 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Weissmana odbędzie się dnia 27 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 179/I. gminy Sniatyn ocenionej na 11.853 kor. 50 hal., a składającej się z pb. lk. 490 obszaru 1 ar. 07 m.², na której stoi dom mieszkalny z drzewa, gontem kryty, stajnia, wychodek oparkanienie i pgr. lk. 67/1 obszaru 17 ar. 48 m.², na której rośnie 14 drzew owocowych.

Najniższa cena wynosi 5926 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 26 czerwca 1909.

(6994 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, towary bławatne, obuwie i maszyny drukarskie.

Wtorek 20 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, i fortepian.

Środa 21 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i fortepian.

Czwartek 22 lipca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i fortepian.

Piątek 23 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i towary galanteryjne.

Sobota 24 lipca 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. E. 661/9 (13) (6985)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Baumanna, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 905 gm. Wróblaczyn objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 839 kor.

Najniższa cena wynosi 559 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. E. 662/9 (5) (6947)

Edykt.

Na żądanie Icka Wieselberga, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1363 kg. Peczeniżyn objętej, Józefa Składnickiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 358 kor.

Najniższa cena wynosi 238 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. E. III. 1469/8 (8) (6940)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 1082 gm. Delatyn Wasyla Abramiuka s. Ołeksy własnej wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 765 kor., przynależności zaś na 173 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 625 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. E. 1049/9 (5) (6981)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eirmy A. F. Schönker w Oświęcimie, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Mszanie dolnej, licytacya realności lwh. 455 ks. gm. kat. Mszana dolna objętej, dłużnika Schulema Gellera własnej posiadłość miejską stanowiącej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.700 kor.

Najniższa cena wynosi 7850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. E. 3108/8 (18) (6935)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya:

1. ciała hip. l. 669,
2. 739 i
3. 1273 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i domy) oceniono ad 1. na 220 kor., ad 2. 4247 kor., ad 3. 273 kor., przynależytości na 8 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 120 kor., ad 2. 2130 kor., ad 3. 140 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. E. 722/9 (7) (6918)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Förstera odbędzie się dnia 24 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya realności obj. lwh. 60 gminy Wołosów, składająca się z pbud. 29 i pgr. 407/2, 1041/2, 1056, 1102, 1256, 1662, 1997. 2771/1, w łącznym obszarze 7 m. 942 sążni.

Na parceli bud. pobudowana jest chata o dwóch przedziałach po 1 izbie i komorze z drzewa miękkiego słomą kryta i stodoła również z drzewa, słomą kryta.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2159 kor.

Najniższa cena wynosi 1439 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. E. 2138/9 (7) (6998)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności miejskiej, obj. lwh. 2251 gm. kat. Tarnopol, składającej się z parc. bud. l. k. 1116 i ogrodowej l. k. 395, na której stoi dom parterowy pod l. konskr. 2523.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.000 kor., a to na podstawie wyciągu z aktu detaksacyi prowadzącego egzekucyę Banku, co się zatwierdza.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. 9000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. 444/8 (8) (6977)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 października 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu niżej wymienionego licytacya 2/4 + 2/24 części realności lwh. 222 i 980/26880 części realności lwh. 1244 w Czarnym Dunajcu położonych z przynależnościami t. j. z drzewostanem.

Nieruchomości wraz z drzewostanem oceniono na 3771 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2300 kor.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w ts. biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. E. 1006/9 (7000)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michajła Hryciuka s. Ilka rolnika w Utoropach odbędzie się dnia 17 siepnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 396 ks. gr. gm. kat. Utorópy, składającej się z pgr. lkat. 1336 i 1337/1 łąki obszaru 4 m. 276 s.² i znajdującej się na pgr. lk. 1337/1 małej chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2301 kor.

Najniższa cena wynosi 1534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 7 lipca 1909.

L. cz. E. 363/9 (7) (6997)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Weroniki Kliczowej zastąpionej przez adw. dr. Warchałowskiego odbędzie się dnia 19 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya:

1. realności lwh. 36,
2. realności lwh. 323 i
3. realności lwh. 773 ks. gr. gm. kat. Jasło objętych.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to: 1. realności lwh. 36 na kwotę 20.087 kor., 2. realności lwh. 323 na kwotę 1804 kor., 3. realności lwh. 773 na kwotę 764 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 10 043 kor. 50 hal., ad 2. kwotę 1202 kor. 67 hal., ad 3. kwotę 509 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. E. 205/9 (4) (6976)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 235 i 480/15360 części realności lwh. 425 w Ratułowie położonych.

Nieruchomości oceniono na 2249 kor. 93 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1500 kor.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. E. III. 2346/8 (8) (6939)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1909, odbędzie się o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 308 gm. Sadzawka, składającej się z pbud. 177 pgr. 425, 426, 427/7, 427/11, 427/12 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. 1390/9 (5) (6978)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Leśniowice, składającej się z chaty, stodoły i gruntów obszaru 3 ha. 43 ar. 65 m², Konrada Juśkowa własnej.

Połowa realności wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2496 kor.

Najniższa cena wynosi 1664 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 20 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (547) (6970)

W konkursie bł. p. dr. Hermana Steina wystąpił zawiadowca masy adwokat dr. J. Horowitz z wnioskiem, aby ogół wierzycieli powziął uchwałę co do sprzedaży z wolnej ręki niewydzielonej 1/11 z połowy i 1/440 niewydzielonej części z całej realności objętej lwh. 742 księgi gr. miasta Tarnopola za cenę nie niższą jak 2.500 kor. netto po strąceniu już ewentualnej ciężącej na tych częściach pożyczki hipotecznej i innych należytości.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 27 lipca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22 przed komisarzem konkursowym.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Również przedłożył zawiadowca masy drugi projekt rozdziału rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie, lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 20 lipca 1909.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę również na powyższy dzień t. j. 27 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w tem samem biurze przed komisarzem konkursowym.

Tarnopol, dnia 5 lipca 1909.

Konkursa.

LW. 38488/09 (6840 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Karoliny Remerowej w rocznej kwocie 800 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla doktora medycyny (wszech nauk lekarskich) pragnącego z początkiem roku szkolnego 1909/10 dalej się kształcić zwłaszcza w zagranicznych zakładach, a nie posiadającego potrzebnych na to środków.

Zajmowanie stałej posady nie pozbawia samo przez się prawa do ubiegania się, jeżeli połączone z nią pobory na czas korzystania ze stypendyum ustaną, lub też są tak szczupłe, że nie wystarczają na pokrycie wydatków z zamierzonem dalszem kształceniem się połączonych.

Pierwszeństwo służy członkom rodziny Doboszyńskich.

Pobór stypendyum trwa z reguły jeden rok, może być jednak w razie potrzeby na dalszy rok jeden, potem zaś jeszcze po raz ostatni za trzeci rok przedłużony.

Wypłata odbywać się będzie w półrocznych ratach z góry za złożeniem na ręce grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dowodów gorliwej i skutecznej pracy w obranym kierunku w ubiegłem półroczu szkolnem.

Prawo rozdawnictwa służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, na propozycyę Grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, obejmującą trzech kandydatów.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe wystosowane do Wydziału krajowego wnieść najpóźniej do . października b. r. na ręce Grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo o stosunkach majątkowych, dyplom doktorski i świadectwo kolokwialne i egzaminowe przynajmniej z dwóch ostatnich lat studyów, jeżeli zaś doktorat przed rokiem szkolnym 1908/9 osiągnęli, także dowody swej pracy z czasu po osiągnięciu doktoratu po czas wniesienia podania, ewentualnie także dowody uzasadniające pierwszeństwo. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk ubiegającego się.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 30 czerwca 1909.

Piotrowski.

L. XVI. 2020/15 (15) (6928 1—3)

Konkurs.

W obrębie politycznej administracyi galic. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie prowizorycznie za jednomiesięcznem wypowiedzeniem jedna posada c. k. pomocnika lasowego z roczną płacą 1.000 kor., ryczałtem na obchody służbowe rocznych 200 kor. i ryczałtem kancelaryjnym rocznych 24 kor.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się, że są stanu wolnego i przedłożyć dowody co do wieku, nienagannego zachowania się, zdolności fizycznej do służby leśnej, dowodu zadosyćuczynienia powinności wojskowej, wreszcie wykazać się dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, oraz świadectwem z egzaminu przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23, względnie z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie rządowej winni wnieść własnoręcznie napisane i należycie ostemplowane podanie za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, inni zaś kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Magistratu we Lwowie lub Krakowie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie najdalej do 15 sierpnia 1909.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lipca 1909.

L. Prez. 17516 (6929 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 256 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wschodniej z dniem 25 sierpnia 1909 upływa.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 7 lipca 1909.

L. 1125/09 (7004)

Ogłoszenie.

Kompetenci o posadę substytuta c. k. notaryusza w Monasterzyskach mają wnieść swe podania do tutejszej Izby notaryalnej w terminie trzydniowym od umieszczenia niniejszego ogłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 12 lipca 1909.

L. 3705 (7002)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Dębicy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Dębicy z płacą roczną 1000 kor. płatną miesięcznie z góry.

Podania należycie udokumentowane, wykazujące wiek, stopień lekarza weterynaryi, obywatelstwo austryackie, dotychczasową praktykę i nieskazitelny charakter, należy wnieść do Rady gminnej przez Zwierzchność gminną w Dębicy do dnia 25 lipca 1909 r., albowiem obsadzenie tej posady już z dniem 1 sierpnia b. r. nastąpi.

Weterynarz miejski może oprócz tego wykonywać obowiązki oglądacza bydła i mięsa na stacyi kolejowej w Dębicy za mającą się postarać przez niego nominacyą z c. k. Namiestnictwa. Wolna praktyka również dozwolona.

Magistrat miasta Dębicy.

Dębica, dnia 11 lipca 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 154 (6898)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1909, Pr. XXXV. 179/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 2. Jahrgang, vom 4. Juli 1909, 1. durch den Artikel: „An unsere französischen Brüder" (Seite 1, Spalte 1 und 2) in seiner Gänze; 2. in dem Artikel: „Die Anarchisten und die heutige Lage" durch die Stelle von „Wir sind im Gegenteil" bis „handelnder Anarchisten" (Seite 2, Spalte 3 und Seite 3, Spalte 1); 3. in demselben Artikel durch die Stelle von „Die Arbeiter bezeugen" bis „Kraft zu verleihen" (Seite 3, Spalte 2 und 3); 4. in demselben Artikel durch die Stelle von „Die gewöhnlichen" bis „gewaltsamer machen" (Seite 3, Spalte 3 und Seite 4, Spalte 1); 5 in demselben Artikel durch die Stelle von „Auf jeden Fall" bis „verderblich zu machen" (Seite 4, Spalte 1); 6. in dem Artikel: „Ungarn und das allgemeine, gleiche Wahlrecht" durch die Stelle von „Wenn die Völker" bis „vollbringen vermögen" (Seite 5, Spalte 1); 7. durch den Artikel: „Weltanschauung und Taktik des deutschen Proletariats" von Dr. Raphael Friedeberg in seiner Gänze (Seite 6); 8. in dem Artikel: „Österreich" durch die Stelle von „Auf uns machte" bis „Staatsanwaltschaft suchte" (Seite 7, Spalte 1); 9. in demselbem Artikel durch die Stelle von „Es ist" bis „gefallen lassen soll" (Seite 7, Spalte 1); 10. in dem Artikel: „Frankreich" durch die Stelle von „Immer kräftiger" bis „bestrafen würde" (Seite 8, Spalte 1 und 2), und zwar ad 1., 2., 3., 5., 7., 10 das Verbrechen nach § 65 a St. G.. ad 1., 3., 5., 10. überdies das Verbrechen nach § 65 b St. G., ad 2. und 3. überdies das Verbrechen nach § 58 b St G., ad 3., 5., 7. überdies wie ad 6. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 7. überdies das Vergehen nach § 302 St. G., ad 4., 8. und 9. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Juli 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1909, Pr. I. 507/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Koprivy" vom 8 Juli 1909 wegen der Stellen von „Nikdy vsak nemohou krali se stati" bis „i s pany hned k matu" des Gedichtes: „Sachovnice Sveta"; von „Kdyz Klima, Chum" bis „krem armadu", von „dva jini dustojnici" bis „nejdulezitejsi lidi?" und von „K veceru se den uz chyli" bis „Solferino, Solferino" des mit „1859" überschriebenen Gedichtes nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1909, Pr. I. 506/9, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Pikantni Svet" vom 10 Juli 1909 wegen der Stelle von „Usmala se a neznou ruckou" bis „v byte pana Novotneho hrozne veci" des Artikels; „Ve sluzbach firmy" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1909, Pr. I. 505/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Nove Horicke Noviny" vom 2 Juli 1909 wegen der Stellen von „Starosta na zkousku" bis „ucitel Kverka!", von „Co si tito lide" bis „do nebe, jedno" und von „Obe schuze" bis „uz ani zato" des Artikels; „Obecni zastupitelstvo Horicke" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1909, Pr. I. 504/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Narod Sobe" vom 3 Juli 1909 wegen der Stelle von „Velezradci' a ‚antimilitariste'. — Kdo vsak videl" bis „tyto zasluhuji" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1909, Pr. 30/9, die Weiterverbreitung des zu Warnsdorf verbreiteten hektographierten Gedichtes, beginnend mit den Worten „Nechceme bohu ani panu" nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1909, Pr. VI. 21/9, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 3 Juli 1909 wegen der Stelle von „Es ist am Platze" bis „gastieren, zuzuführen" des Artikels: „Nesselsdorf" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 155 (6930)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1909, Pr. 48/9, die Weiterverbreitung der unbekannt wo in Italien hergestellten Ansichtskarte mit der Inschrift: „Un pensiero da..." und der Serie Nr. 7553/1 und stellt dieselbe die bereits erfolgte Vereinigung der italienischen Provinzen Österreichs mit dem Königreiche Italien geographisch dar, nach § 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1909, Pr. 47/9, die Weiterverbreitung der im Verlage der „Biblioteca del libero pensiero Florenz-Rom", F. Serantoni, Verleger, 1908, erschienenen Broschüre „I delitti di Dio" von Sebastian Faure nach § 122 a, b, d und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1909, Pr. 47/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „La Pace" ddo. Genua, 5 Mai 1909, Verlag des „Stabilimento tipografico G. B. Marsano in Genua" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1909, Pr. I. 510/9, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Ceske Listy" vom 5 Juli 1909 wegen der Stelle von „Zdalo by se" bis „Budiz svetlo" des Artikels; „Sloup cirkve" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1909, Pr. I. 509/9, die Weiterverbreitung der Nummer 184 der Zeitschrift: „Cas" vom 6 Juli 1909 wegen der Stellen von „Rim — papez" bis „tram" und von „Touto moci" bis „prirody" des Artikels: „Dva tabory" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1909 Pr. I. 508/9, die Weiterverbreitung der Nummer 183 der Zeitschrift: „Cech" vom 5 Juli 1909 wegen der Stelle von „Pokud ovsem Madarum" bis „slabosti" des Artikels: „Madarska nadutost" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1909, Pr. I. 47/9, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 11 und 12 der Zeitschrift: „Deutscher Schulwart" für Juli und August 1909 wegen der Stelle von „Die Kirche geht aber" bis „orthodoxen Unsinns" des Artikels: „Die mosaische Weltanschauung und ihre Gefahren für die sittlich-religiöse Erziehung unserer Jugend" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 156 (6963)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1909, Pr. X. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Grobian", vom 25 Juni 1909 wegen der Stelle von „mit einem" bis „flammenden" des Artikels: „Es preußenseuchelt links!" Es preußenseuchelt rechts!"; von „dort ließ" bis „Nimmernachwachsen", von „der mich übel" bis „zu kommen", von „die Krankheit" bis „Klerisei", von „aber wo" bis „vergiftet", von „Bald werden" bis „Roßstall" des Artikels; „Örtliche Versumpfung"; von „sondern nur ein" bis „gehalten wird" des Artikels: „Der Wunder-Grießknödel"; von „Heraus mit der Sprache" bis „wissen recht gut" des Artikels: „Endlich erreicht"; von „Also kam" bis „einem Altare", von „minister de verbo" bis „sei heilig" und von „Wie wäre es nun, wenn" bis „nicht über das Verhalten" des Artikels: „Blitzlichter" nach § 122 a, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1909, Pr. IX. 95/9, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo" vom 3 Juli 1909 wegen des in Dialogform unter einer Illustration, betitelt mit „Dopo il varo", befindlichen Textes nach § 65 a St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1909, Pr. 42/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Straz Podbrdska" vom 3 Juni 1909 wegen der Stelle von „Provdava se" bis „jineho druhu" des Artikels: „Naerty. O vlivu a nasledcich klasterni vychovy zen" und von „Proti rozsudku" bis „zjednan byl" des Artikels: „Nespravedlivy rozsudek dle § 101, 102 lit. a tr. z. cili: Ceho dosel samosoudce Dr. Jos. Dosel" nach § 300 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. 65/9, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Selska Straz" vom 3 Juli 1909 wegen der Stellen von „A prec je" bis „na vojaky" und von „Tak vsecko se" bis „Trans" des Artikels: „Proces s antimilitaristy" nach § 488 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Ч. Pr. 66/9 (2) (6995)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу умїщеного в числї 145 часописи „Дїло" з дня 5 липня 1909 під написею: „Слова і дїла ексц. Божиньского" в уступах від слів „Труни силян" до слів „наростає в безконечність" і від слів „що більше" до слів „на руській землї" містит в собі знамена провини з § 300 з. к. і прото оправданою єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 липня 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 479 (6884 3—3)

Dr. Maurycy Ettinger wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. C. I. 136/9 (1) (6825 3—3)

Edykt.

Przeciw Herschowi Hausknecht, Alojzemu Bieńkowskiemu i Matijowi Patry, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Abrahama Mechla Halperna i Taubę Gold false Halpern pozew o uznanie praw zastawu dla sum 380 reńskich, 750 reńskich i 1000 reńskich zpn. wpisanych w stanie biernym realności lwh. 752 i 1191 gminy Bohorodczany za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana c. k. notaryusza Liebmana w Bohorodczanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, dnia 4 lipca 1909.

L. cz. C. XIII. 280/9 (2) (6993 1—3)

Edykt.

Przeciw Sewerynowi Potworowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Spółkę fakturową stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie pozew o 838 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1909 w tym sądzie w sali Nr. 3, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Seweryna Potworowskiego ustanawia się pana adwokata dr. Karola Podlaszeckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddz. XIII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. C. IV. 149/9 (4) (6987)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Piskadło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Dwojrę Diamant i spl. pozew o uznanie współwłasności itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 26 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw nieobecnej Jan Szurlej w Lutczy kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 214/9 (3) (6973)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zarównemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Gedalego Kohna pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 713 i 714 gm. Rydoduby.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 2 września 1909 o godzinie 8 przed południem, biuro Nr. IV.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Grzybowskiego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 4 lipca 1909.

L. cz. Cg. I. 136/9 (1) (6899)

Edykt.

Przeciw Janowi Wencowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Agatę Wencową gospodynię w Święcanach pozew o zapłacenie kwoty 1540 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 2 lipca 1909.

Celem strzeżenia praw Jana Wenza ustanawia się pana dr. Chwaliboga, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wenca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 14 czerwca 1909.

Ч. сп. C. II. 242/9 (1) (6933)

Едикт.

Против Євгі Оліяр по Михайлі, котрої місце побуту не є відоме, вніс Дмитро Оліяр в Одрехові в ц. к. повітовім суді в Сяноці позов о 300 корон зпн.

На підставі того позву визначено авдиєнцию до устної розправи на день 13 вересня 1909 годині 8 рано до того суду, канц. ч. 27.

Для стереженя прав повизшої установляє ся пана адвоката Старушкієвича в Сяноці куратором.

Тойже куратор буде туюже в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Сянок, дня 26 червня 1909.

L. cz. Cw. 1199/9 (1) (6900)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Wachulskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jana Kurowskiego pozew o nakaz zapłaty 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 28 czerwca 1909.

Celem strzeżenia praw Antoniego Wachulskiego ustanawia się pana dr. Gustawa Stubra w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Wachulskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. E. 163/9 (6) (6924)

Edykt.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kozika syna Wojciecha z Siemiechowa ustanawia się p. Wincentego Lasko c. k. notaryusza w Tuchowie, któremu się poleca, aby praw swego kuranda sumiennie i według ustawy bronił, dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 284 9 (1) (7001)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Sidor z Raniżowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokałowie przez Zofię Janusz pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej Katarzyny Sidor ustanawia się dr. W. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 4 lipca 1909.

L. cz. C. II. 349/9 (1) (6999)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tobiaszowi Siedliskerowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Leiba Salomona pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tobiasza Siedliskera, ustanawia się pana Samuela Siedliskera brata tegoż w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 7 lipca 1909.

L. cz. Cw. III. 3392/9 (1) (6891)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Hońke ostatnio w Sygniówce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Romana Dyszkiewicza pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 1 lipca 1909 Cw. III. 3392/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Grossa adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. Cw. 2327/9 (1) (6932)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Chielowi Voglowi przedtem w Strzyżkach ad Sambor, wniósł Józef Lauer przez adwokata dr. Lauera w Krakowie skargę o 400 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1909 Cw. 2327/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Tertil w Tarnowie będzie zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 25 czerwca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/9 (6856 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem armortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia płatnych, dalej 28 maja 1909 na 3000 kor. dalej na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 29 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od d. 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 8 9 (1) (6851 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia:

a) 27 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

b) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego dnia 28 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

c) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

d) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

e) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

f) 29 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego dnia 29 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

g) 29 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego dnia 29 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie się zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 12/9 (1) (6855 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich dziesięciu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weksl. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 28 maja 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 29 czerwca 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich dziesięć blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 14/9 (6857 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 6000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego, dalej z 28 maja 1909 na 6000 kor., dalej na 3000 kor. i w końcu na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, dalej z 29 maja 1909 na 6000 kor. oraz na 3000 kor. i w końcu na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów wekslowych to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 47/9 (2) (6892 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adeli Markiewiczowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 57.612 na imię Adeli Markiewiczowej wystawionej, na kwotę 45 kor. 20 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. Nc. XVIII. 373/8 (2) (6773 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefy Zielińskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 2080 filii uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie na kolczyki złote i obrączkę.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, cywilny
Oddział XVIII.
Kraków, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. T. IV. 10/9 (2) (6757 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Zygmunta Parfamowicza, kuratora Józefa Martiniego, przedstawiony za pośrednictwem c. k. sądu powiatowego w Żabnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zniszczonej względnie zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krosna Nr. 1118 opiewającej na nazwisko Józefa Martiniego i sumę 6506 kor. 29 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna sąd prawo to za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. T. 9/6 (7) (6818 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie Oddział IV. ogłasza, że Iwan Gembarowski z Bielawiec zaginął od przeszło laz 30, wzywa się więc nieobecnego Iwana Gembarowskiego edyktem, ażeby w przeciągu jednego roku udzielił o sobie wiadomość tut. Sądowi względnie kuratorowi adwokatowi dr. Eugeniuszowi Kołaczkowskiemu w Złoczowie, ileże po upływie roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. T. 36/9 (1) (6991 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hermana Flitter i Gusty Flitter, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcom rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych weksli:

1. weksel z daty Lwów, dnia 22 lutego 1908 na 400 kor. opiewający za trzy miesiące od daty wystawienia płatny, przez Hermana Flittera jako wystawcy a przez Salomona Riemera jako akceptanta podpisany.

2. Weksel z daty Lwów dnia 3 marca 1909 na 1000 kor. opiewający, płatny w trzy miesiący od daty wystawienia przez Sarę Gitlę Ulak i Kalmana Langnera jako akceptantów podpisany.

3. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 100 kor. opiewający, podpisany przez Maksa Grafa jako akceptanta.

4. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 500 kor. opiewający, przez Berla Müllera jako akceptanta poppisany.

5. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 400 kor. opiewajęcy a przez Kazimierza Strzelbickiego i Zygmunta Leskiego jako akceptantów podpisany.

6. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 100 kor. opiewający przez Jakóba Stocka jako akceptanta podpisany.

7. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 opiewający, przez Hermana Flittera i Gustę Flitter jako akceptantów podpisany.

8. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający, przez Hermena Flittera i Gustę Flitter jako akceptantów podpisany.

9. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający, przez Hermana Flittera jako akceptanta podpisany.

10. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający przez Hermana Flittera jako akceptanta podpisany.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle ad 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 uznane zostaną za nieistniejące, zaś weksel ad 2. po upływie 45 dni od dnia płatności, to jest po 45 dniach licząc od 3 czerwca 1909 jako dnia płatności uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 maja 1909.

G. Zl. Nc. III. 71/9 (2) (6962 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Abraham Felberbaum, Kaufmann in Kujdańce wird das Verfahren zur Amortisirung der dem Gesuchsteller angeblich in Vorlust geratenen vom Gisela-Verein-Lebens und Versicherungsanstalt auf Gegenseitigkeit ausgestellten Polizze Nr. 255.542 dto Wien 9 März 1903, mittels welcher Abraham Felberbaum seine in Kujdańce am 12 Februar 1899 geborene Tochter Breine recte Brończia Felberbaum auf 1000 Kronen, zahlbahr am 1 Mai 1919, versichert hat, eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, diese binnen 1 Jahr, vom Tage der letzten Kundmachung dieses Ediktes gerechnet, dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Polizze nach Verlauf dieser Frist, für unwirksam erklärt wurde.

Vom k. k. Bezirks-Gericht, Abteilung III.
Zbaraż, am 8 Juli 1909.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 57.921/III. (7003)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Według ogłoszenia umieszczonego w „Gazecie Wiedeńskiej“ (Wiener Zeitung), w „Austryackim tygodniku dla publicznej służby budowniczej“ (Oester. Wochenschrift für den öffentlichen Baudienst), w „Austryackim czasopiśmie centralnem dla spraw dostaw publicznych“ (Oesterr. Zentralanzeiger für das öffentliche Lieferungswesen) i w „Gazecie Lwowskiej“ rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na wykonanie dwu budynków mieszkalnych (trzypiętrowych) dla urzędników i służby w Krakowie.

Plany, warunki i inne załączniki można przeglądać a względnie nabywać zaraz w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona c. k. Dyrekcya kolei państwowych najpóźniej do dnia 5 sierpnia 1909 godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 sierpnia 1909 o godzinie pół do 1 po południu.

Kraków, dnia 9 lipca 1909.

Ogłoszenie.

Niżej podpisany donosi, że Towarzystwo gimn. „Sicz“ w Hańkowcach, pow. Sniatyn, w lutym b. r. bez pozostawienia majątku dobrowolnie się rozwiązało.

Przy założeniu wspomnianego Towarzystwa złożono kwotę ośm koron, za które prenumerowano przez pewien czas gazety a to: „Swoboda“ i „Hromadzki hołos“.

C. k. Starostwo w Sniatynie równocześnie o tem zawiadomione.

Wasyl Terlecki Iwana
były zastępca koszowego Towarz. gimn. „Sicz“ w Hańkowcach pow. Sniatyn.

Dzierżawa folwarku.

Folwark Wola mielecka z Józefowem obejmujący około 1000 morgów roli, łąk i pastwisk, w powiecie mieleckim położony, do dóbr fundacyjnych Zakładu narod. im. Ossolińskich należący, jest **do wydzierżawienia od 24 czerwca 1910.**

Oferty zaopatrzone we wadyum wynoszące 50% ofiarowanego rocznego czynszu, należy wnosić do dnia 20 sierpnia 1909 na ręce JW. Jana hr. Tarnowskiego, administratora dóbr tej fundacyi w Chorzelowie.

Projekt tej dzierżawy przejrzeć można albo u zastępcy administratora Wgo Rydla we Woli mieleckiej lub u syndyka adw. dr. Bilika we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 21.

„AURORA“

Towarzystwo wzajemnej pomocy posagowej we Lwowie

na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków na dniu 9 maja 1909 o godzinie 4 po południu odbytem w sali Towarzystwa politechnicznego przy ulicy Zimorowicza Nr. 9 we Lwowie zostało za jednogłośną uchwałą wszystkich obecnych członków rozwiązane. Celem przeprowadzenia likwidacyi we własnym zarządzie wybrano 6 członków komisyi likwidacyjnej w skład której weszli:

pp. Dr. Leon Flecker,
Karol Janecki,
Stanisław Jurasiński,
Zenon Krajewski,
Herman Rauchwerger,
Józef Dziedzic.

Walne Zgromadzenie uchwaliło wkładki nadesłane od 1 lutego 1909 zwrócić członkom w całości, zaś pozostały majątek ma być przez komisyę likwidacyjną równomiernie pomiędzy członków Towarzystwa rozdzielony.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie: kor.	6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie: kor.	7·20,	z książkami kor.	8·70
półrocznie: „	13·60,	„ „	16·60	półrocznie: „	14·40,	„ „	17·40
rocznie: „	27·20,	„ „	33·20	rocznie: „	28·80,	„ „	[illegible]4·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur“. Agghâry Karol, „Taniec czarownic“. Leonardi A., „Gondoliera g-moll“ i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2“, w tekscie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOLOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.